

Gazeta Polska codziennie

Niech świat pozna prawdę o Polsce

We wtorek ruszyła akcja portalu Niezależna.pl oraz „Gazety Polskiej” wysyłania listów, w których prezentujemy prawdziwą sytuację w Polsce, do europejskich polityków i dziennikarzy. Od wczoraj można wysłać także mejle w języku niemieckim.

s.5

Czwartek
13/02/2020

cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

#36 (2556)
NAKLAD 50 214
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Warszawscy prawnicy chronią Grodzkiego

s.4

Czas na zarzuty

AFERA \ Od wtorku cała Polska ma okazję zapoznać się z aktami sprawy dotyczącej willi Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich w Kazimierzu Dolnym. Materiał zgromadzony przez agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego udowadnia, że dom należał do byłej pary prezydenckiej. – Teraz prokuratura powinna się zająć tą sprawą – mówi poseł PiS Arkadiusz Czarторыski.

s.3

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA

s.5

Zniszczony przez sądy idzie do więzienia

Pierwszym gościem nowego programu TV Republika „Ponad prawem” był Mirosław Cieluszecki, przedsiębiorca z Podlasia, któremu 18 lat procesów zniszczyło życie. W efekcie dzisiaj trafi on do więzienia na trzy lata za to, że szkodził należącej do niego firmie.

ŚWIAT

s.7

Pustosłowie w pustej sali

W Strasburgu odbyła się kolejna debata na temat praworządności w Polsce. Garstka europosłów, która uwierzyła w przekaz polskiej opozycji, straszyla i groziła konsekwencjami oraz polexitem. Niemal pusta sala plenarna wskazywała, że nie ma już dużego zainteresowania tym tematem na forum unijnym.

GOSPODARKA

s.9

Polska nie zgodzi się na podatek od mięsa

Nie ma zgody Polski na nowy podatek od mięsa – stwierdziło Centrum Informacyjne Rządu w komunikacie, nawiązując do pomysłu na nowy podatek. Mieliby nim zostać obciążeni producenci mięsa, co może spowodować dwukrotny wzrost cen wołowiny i wieprzowiny.

W JUTRZEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

PARTNER STRATEGICZNY
WYDANIA

GRUPA **PKP**

PARTNER WYDANIA

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



KANIA \ Tzw. sprawa willi Kwaśniewskich pokazuje też inny wymiar działalności polityków. Przy okazji działalności politycznej można zbić wielki majątek, który nie zawsze politycy chcą ujawnić. Dlaczego – to pytanie pozostaje otwarte.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Notowania Emanuela Macrona spadają, a sukces w polityce zagranicznej bardzo by w dziele stabilizacji wewnętrznej pomógł. Prezydent podejmuje więc „wielkie inicjatywy” na arenie międzynarodowej.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Józef Glemp
(1929–2013) polski duchowny, prymas Polski w latach 1981–2009, kardynał

\\ Demokracja jest nie tylko dla wykształconych i sprytnych, ale także i przede wszystkim dla uczciwych i cnotliwych obywateli. \\

2

CZWARTEK 13 LUTEGO 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek	13.02	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:57	16:43	

Gdańsk	Lublin
4°C	4°C
2°C	1°C
Katowice	Kraków
5°C	5°C
2°C	1°C
Łódź	Poznań
5°C	5°C
1°C	3°C
Warszawa	Wrocław
4°C	6°C
1°C	4°C

Piątek	14.02	Deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:55	16:45	

Gdańsk	Lublin
5°C	3°C
1°C	-1°C
Katowice	Kraków
4°C	4°C
0°C	0°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
0°C	1°C
Warszawa	Wrocław
2°C	6°C
0°C	1°C

LESZEK GALAROWICZ

Niewinny jak Stonoga

Coraz więcej czarnych chmur zbiera się nad Zbigniewem Stonogą, który kreował się na bojownika z systemem i filantropa. W styczniu został zatrzymany za kierowanie grózb karalnych pod adresem ministra sprawiedliwości i jego żony, teraz media obiegra wieść o zatrzymaniu żony i syna przedsięwzięcia, którzy są oskarżani o pranie brudnych pieniędzy i przywłaszczenie pieniędzy z jego fundacji. Byłoby to o tyle perfidne, jeśli zarzuty się potwierdzą, że biznesmen wraz z rodziną żerowali na ludziach w dramatycznych sytuacjach zdrowotnych i życiowych. Skazywany w przeszłości m.in. za oszustwo Stonoga odwraca kota ogonem i opowiada, jakoby był wraz z rodziną prześladowany z powodów politycznych, a w mediach społecznościowych beczelnie atakuje. Przykre, że dla wielu internautów jego wulgarny język i pseudoodwaga stają się postawami godnymi niemal uwielbienia.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Wisienka na górze lodowej

Akta operacyjne CBA ujawniają prawdę daleko poważniejszą niż machlojki związane z własnością willi państwa Kwaśniewskich w Kazimierzu Dolnym i groteskowy sposób jej sprzedaży („buty w rozmiarze europejskim”). To jest jedynie smaczna wisienka na czubku góry lodowej. Z akt wyłania się prawda o postkomunistycznym państwie ufundowanym przez Jaruzelskiego i Kiszczaka oraz ich tajnych i jawnych współpracowników; państwa, w którym jego pierwszy obywatel zamiast godnie reprezentować nasz kraj, zajmuje się koordynowaniem sieci szemranych biznesików i praniem strumieni niejasnej kasy. Jednocześnie przed nami szaraczkami rozniewana była mydlana bajeczka o nowej arystokracji (w większości rodem z PKWN), a pani Jola w kapeluszach prawie jak z królewskich wyścigów w Ascot nas ciemniaków pouczała, jak jeść bezę. Na straży tego systemu dojeżdżania Polaków stał, i nadal stoi, tzw. wymiar sprawiedliwości, bo chyba nikt nie ma wątpliwości, jaki wyrok w sprawie byłej pierwszej pary wydałby sędziowie tacy jak Gersdorf czy Iwulski. Dziś na podstawie ujawnionych materiałów zapaść może wyrok opinii publicznej. Być może najważniejszy.



Marcin Wolski

Kotletom weto

Chociaż w Unii
na razie ogólny dostatek,
lewactwo chce wprowadzić
kolejny podatek.
Ekologię uznając
swoją trampoliną,
pragnie walkę rozpocząć
z mięsem i wędliną.
Nie z kryzysem, terrorem,
wzrostem przestępczości,
hamburger jest dziś wrogiem
„Ody do radości”.
Idą czasy wegaństwa,
niesmaczne, ponure...
Co jeszcze nam wymyśli
pani Sylwia Spurek.

Joanna
LichockaDorota
Kania

Trzymajcie się!

Widać wyraźnie, że decyzja, by nie ujawniać list poparcia dla sędziów KRS była głęboko uzasadniona – hejt, jakiemu podlegają dziś sędziowie, którzy nie opowiedzieli się za rokoszem nadzwyczajnej kasty, przybiera na sile. Barbarzyńcy z postkomunistycznego układu, którzy walczą z polskim państwem w imię zachowania wpływów i bezkarności swego środowiska, nie przebijają w środkach. Osobiście przekonują się o tym niemal codziennie przewodnicząca Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska i nowi jego sędziowie – przemysł pogardy wobec nich uruchomiono od chwili objęcia stanowisk i wiele wskazuje na to, że przynajmniej w jednym przypadku hejt ten przyczynił się do śmierci. Teraz celem ataków, prostackich, brutalnych są i będą sędziowie, którzy podpisali się pod listami poparcia dla nowych członków KRS. Hejt idzie ze strony części nadzwyczajnej kasty – to oczywiste – ale także pracowników mediów postkomuny. Dziennikarze „Wyborczej”, Radia Zet czy TVN prześcigają się już w szczuci i ataku na tych – podkreślmy to – przyzwolonych i odważnych sędziów. Warto dawać im w tych dniach sygnały wsparcia – są im, wobec tego przemysłu nienawiści, jaki został uruchomiony przeciw nim, bardzo potrzebne.

Otwarte pytanie

Ujawnione przez CBA dokumenty dotyczące tzw. sprawy willi Kwaśniewskich wywołały lawinę komentarzy. Jeden z dziennikarzy mediów sprzyjających totalnej opozycji pyta, dlaczego, skoro materiały były tak mocne, nie postawiono zarzutów. Odpowiedź jest prosta, wystarczy przypomnieć sobie, jak przebiegało śledztwo w sprawie willi. Kiedy było już blisko, by konkretne osoby usłyszały zarzuty, sprawę zamieciono pod dywan, a samo śledztwo umorzono. A przecież w związku ze sprzedażą willi kilku osobom postawiono zarzuty z zakresu przestępstw karnoskarbowych, poświadczania nieprawdy. Sprawa zaś, jak mówili śledczy, była rozwojowa. Niestety z racji umorzenia do jej kontynuacji nie doszło. Teraz prokuratura podjęła śledztwo na nowo. Jest ono prowadzone od dwóch lat, i jak podkreślają prokuratorzy, są badane rachunki bankowe, ponieważ okazało się, i to wiadomo z nieoficjalnych informacji, że były przelewy pomiędzy wieloma rachunkami, które znajdują się nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Ta sprawa pokazuje też inny wymiar działalności polityków. Przy okazji działalności politycznej można zbić wielki majątek, który nie zawsze politycy chcą ujawnić. Dlaczego – to pytanie pozostaje nadal otwarte.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



BRONIARZ JUŻ NIE TAKI WOJOWNICZY

OŚWIATA \ Wierzymy, że przekonamy parlament, iż płaca nauczycieli powinna wynosić więcej – powiedział prezes ZNP Sławomir Broniarz. Wczoraj złożył w Sejmie wniosek o rejestrację komitetu inicjatywy obywatelskiej dotyczącej zmian w wynagrodzeniu nauczycieli.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 13 LUTEGO 2020

3

SŁUŻBY \ Akta w sprawie willi w Kazimierzu Dolnym

Czas na zarzuty

Od wtorku cała Polska ma okazję zapoznać się z aktami sprawy dotyczącej willi Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich w Kazimierzu Dolnym. Materiał zgromadzony przez agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego udowadnia, że dom należał do byłej pary prezydenckiej. – Teraz prokuratura powinna się zająć tą sprawą – mówi poseł PiS Arkadiusz Czarotoryski.

Jacek Liziniewicz

Maria Kobylńska

Proces ujawniania akt śledztwa uruchomił swoimi zeznaniami Tomasz Kaczmarek, były poseł PiS i funkcjonariusz CBA. Znany agent Tomek w reportażu dla „Supervizjera” stwierdził wprost, że sprawa willi Kwaśniewskich opierała się jedynie na plotkach i jego notatkach służbowych. W odpowiedzi byli szefowie Kaczmarka – Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński – zwrócili się do CBA i prokuratora generalnego z wnioskiem o ujawnienie całego materiału dowodowego w sprawie. – Materiały dotyczące śledztwa ws. willi w Kazimierzu Dolnym zostały upublicznione przez CBA za zgodą prokuratury prowadzącej śledztwo – powiedział wczoraj Stanisław Żaryn, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych. – Dzięki publikacji Biura opinia publiczna będzie mogła wyrobić sobie własne zdanie dotyczące prowadzonej przez CBA sprawy. W naszej ocenie ten materiał dowodzi, że śledztwo prowadzone przez CBA było zgodne z prawem, zaś ustalenia Biura wykazują, że faktycznym właścicielem willi w Kazimierzu Dolnym byli Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy – stwierdził rzecznik.

Rzeczywiście w materiałach znajduje się wiele podsłuchanych przez CBA rozmów, z których wynika, że Jolanta Kwaśniewska faktycznie zarządzała nieruchomością, m.in. wybierając telewizję satelitarną i przekazując środki na rachunki. Ujawnienie nagrań rozświeciło polityków Lewicy. – To nie państwo Kwaśniewscy kupili willę, tylko funkcjonariusze CBA, i to im powinno się postawić zarzuty – powiedział nam Andrzej Rozenek, poseł SLD. Krzysztof Gawkowski z kolei podtrzymywał, że w materiałach nic nie ma. Byli współpracownicy Kwaśniewskiego są oszczędni w słowach. – Nic nie czytałem teraz na



Willi Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich w Kazimierzu Dolnym | fot. W. Pacewicz/PAP

ten temat, nic nie słyszałem. Nie orientuję się w sprawie – Marek Siwiec, były polityk SLD, minister i szef BBN w kancelarii prezydenta Kwaśniewskiego. Wsparcia „czerwonemu prezydentowi” udziela również PO, które nie stawia twardych zarzutów. – Prokuratura powinna się tym zająć. Nawet nie zdążyłem się przypatrzyć danym opublikowanym przez CBA, ale wątpię, by zostały w tej sprawie postawione zarzuty Kwaśniewskim – Antoni Mężydło, senator PO. Ostrzejsi są politycy PiS. – Teraz prokuratura powinna się zająć tą sprawą i wyjaśnić, czy mamy rzeczywście do czynienia z przestępstwem, czy też nie. Osobiście mam negatywne zdanie na temat całej prezydentury Kwaśniewskiego i uważam, że cała sprawa powinna być jak najszybciej rozpatrzona – Arkadiusz Czarotoryski, poseł PiS.

O tym, że zarzuty powinny zostać postawione, mówił już Maciej Wąsik, wiceminister MSWiA, w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”. Polityk wyjaśnił również, dlaczego Kwaśniewscy nie otrzymali zarzutów w 2009 r. „Przekazujemy materiały z operacji specjalnej prokuratorowi generalnemu. Prokurator generalny Czuma przesyła sprawę do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, która prowadzi już postępowanie w sprawie majątku Kwaśniewskich, wszczętą

w związku z taśmami Oleksego. W pewnym momencie prokurator zabrania funkcjonariuszom podejmować jakichkolwiek działań wobec Jolanty Kwaśniewskiej. Po prostu zabrania. Mało tego. Wybuchu afery hazardowa i odwołany zostaje Mariusz Kamiński. Dostaje zarzuty w Rzeszowie. Do CBA przychodzi Paweł Wojtunik i nakazuje zrobić audyt postępowania w sprawie Kwaśniewskich. Pierwszy audyt – i jest to udokumentowane w CBA – mówi, że wszystko jest w porządku. Wojtunik jest jednak uparty. Zmienił audytorów. Trzeba coś koniecznie znaleźć. Efektem tego jest zawiadomienie o przekroczeniu uprawnień przez Kamińskiego i decyzja o tym, aby materiały operacyjnego zgromadzonego przez CBA nie brać pod uwagę w śledztwie Kwaśniewskich i włączyć do sprawy przekroczenia uprawnień przez Mariusza Kamińskiego. Czyli wszystkie decyzje, które podejmowała prokuratura w Katowicach, podejmowała bez materiału dowodowego. W mojej ocenie tę sprawę wówczas skrecono” – mówił Wąsik „GP”.

Dzisiaj sprawa jest już trudniejsza. Teoretycznie Kwaśniewscy mogliby dostać zarzuty prania brudnych pieniędzy i nieujawnienia dochodów. To drugie przestępstwo przedawnia się jednak po upływie pięciu lat.

Olszewski godnie upamiętniony

POLITYKA \ W Sejmie odsłonięto popiersie byłego premiera Polski Jana Olszewskiego oraz uhonorowano jego imieniem jedną z sal w Kancelarii Sejmu. – Śp. Olszewski jest jednym z głównych filarów odzyskania i zagospodarowania w sposób uczciwy niepodległej III RP – powiedział portalowi Niezależna.pl wiceszef klubu parlamentarnego PiS Marek Suski.

W uroczystościach honorujących śp. Olszewskiego wzięli udział parlamentarzyści, w tym marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz premier Mateusz Morawiecki. W Sejmie odsłonięto popiersie b. premiera oraz nadano sali nr 511 w Kancelarii Sejmu jego imię. Jan Olszewski był współzałożycielem Komitetu Obrony Robotników, doradcą Solidarności oraz uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu. Pełnił funkcję premiera w wolnej już Polsce w latach 1991–1992. Jak przypomina biuro prasowe premiera na stronie Premier.gov.pl, był także obrońcą „opozycjonistów w procesach politycznych w okresie PRL oraz doradcą śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego”. W 2009 r. odznaczono go Orderem Orła Białego.

Naszym mediom postać byłego premiera przypominał wiceszef klubu parlamentarnego PiS Marek Suski. – To był pierwszy premier, który nie wywodził się z obozu ani postkomunistycznego, ani z przyklepania sprawy przy Okrągłym Stole, był to pierwszy premier przełomu, choć obalony przez agenturę różnych służb specjalnych PRL – mówił w rozmowie z portalem Niezależna.pl Marek Suski. – Był jednym z filarów ruchu podziemia antykomunistycznego, jednym z założycieli KOR, zawsze był po stronie Polski suwerennej i sprawiedliwej, uczciwej i wolnej – dodał wiceszef klubu parlamentarnego PiS.

(mk)

Borowski: Kidawa-Błońska nie jest człowiekiem porozumienia

POLITYKA \ Borys Budka pytany wczoraj o postępowanie Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która ścisła się z osobami wyzywającymi prezydenta, stwierdził, że kandydatka KO „jest w stanie podać rękę ludziom z »Gazety Polskiej«, mimo że ją obrażają, bo jest człowiekiem porozumienia”.

Niech najpierw da dowód tego, że jest osobą porozumienia i potępi tych zadymiarzy, którzy w wulgarny sposób odnoszą się do urzędującego prezydenta, a potem ewentualnie możemy pomyśleć o potencjalnej rozmowie – mówi nam Adam Borowski z warszawskiego klubu „GP”. Nie milkną echa spotkania Małgorzaty Kidawy-Błońskiej z grupą hejterów podczas uroczystości 100-lecia zaślubin Polski z morzem. Przypomnijmy, że kandydatka PO na prezydenta ścisła się z ludźmi, którzy wulgarnie lżyli prezydenta Andrzeja Dudę podczas jego przemówienia. Wczoraj do sprawy odniósł się Budka, który ocenił, że Kidawa-Błońska to człowiek porozumienia, który poda rękę również „ludziom z »GP«”. – O Małgorzacie Kidawie-Błońskiej można mówić różne rzeczy, ale na pewno nie to, że jest człowiekiem porozumienia. Dowodem jest tolerowanie

wulgarnych okrzyków w stosunku do urzędującej głowy państwa. Na pewno nie jest osobą porozumienia. Wpisuje się w agresywną narrację, którą totalna opozycja prowadzi od przegranych w 2015 r. wyborów. Można mówić różne rzeczy, tylko że potem oceniamy po czynach, a te są takie, że osoby, które ubliżały prezydentowi Polski, zostały obściskane przez polityków PO i im gratulowano. Nie potrzebuję podawać sobie rąk z panią Kidawą-Błońską, bo nie znoszę fałszu. Niech najpierw da dowód tego, że jest osobą porozumienia i potępi tych zadymiarzy, którzy w wulgarny sposób odnoszą się do urzędującego prezydenta, a potem ewentualnie możemy pomyśleć o potencjalnej rozmowie. – mówi nam Adam Borowski, przewodniczący klubu „Gazety Polskiej” w Warszawie.

(ja)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



9,2 MLD ZŁ NA REWALORYZACJĘ

EMERYTURY \ Dzisiaj podpisałam komunikat w sprawie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent na rok 2020 r.; wynosi on 103,56 proc. – poinformowała szefowa MRPIPS Marlena Małag. Dodała, że na waloryzację emerytur i rent w 2020 r. rząd przeznaczy ok. 9,2 mld zł.

4

CZWARTEK 13 LUTEGO 2020

gpcodzenie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GRODZKIGATE \ Kancelaria Chmaj i Wspólnicy ucina pytania o fundację prof. Grodzkiego

Warszawscy prawnicy chronią marszałka

Po to, żeby nie odpowiedzieć radnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego na pytanie dotyczące fundacji, na którą marszałek Senatu prof. Tomasz Grodzki miał brać pieniądze za operacje, urząd marszałkowski zlecił opinię prawną warszawskiej Kancelarii Prawnej Chmaj i Wspólnicy. Warszawska kancelaria dostała zlecenia, mimo że przetarg na obsługę prawną urzędu marszałkowskiego na kwotę 5 mln zł wygrała szczecińska Kancelaria Prawna Mazurkiewicz Cieszyński Mazuro, także związana z PO.

Tomasz Duklanowski

Sprawa fundacji działającej przy szpitalu Szczecin-Zdunowo wybuchła na początku afery kopertowej prof. Tomasza Grodzkiego. Po tym, jak Grodzki został marszałkiem Senatu, szczecińska prof. Agnieszka Popieła ogłosiła na Facebooku, że musiał zapłacić mu 500 dol. za operacje swojej mamy na rzecz fundacji. – Szpital w Zdunowie podlega marszałkowi województwa – tłumaczy radna Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Małgorzata Jacyna Witt. – Dlatego ciekawa jestem, jak wyglądają przepływy finansowe pomiędzy tą fundacją, o której mówił profesor Tomasz Grodzki, a szpitalem wojewódzkim. Chciałabym wiedzieć, co się stało z wpłatami dokonanymi na fundację przez pacjentów szpitala Szczecin-Zdunowo – dodaje.

Interpelacja radnej została uznana przez przewodniczącą sejmiku za niezgodną z prawem. Pod opinią prawną podpisał się prawnik, który jest mężem działaczki szczecińskiej PO. Mało tego, interpelacja radnej nie została także zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej. Dlatego radna zwróciła się o odpowiedź do zarządu województwa, ale marszałek Olgierd Geblewicz (szef struktur PO w Szczecinie) także nie odpowiedział na pytania. Jak się okazuje, wszystko ma związek z działalnością Kancelarii Chmaj i Wspólnicy. – Kancelaria stwierdziła, że moja interpelacja nie jest interpelacją – mówi radna Małgorzata Jacyna Witt. – Chcą, żebym pytała w innym trybie, a najlepiej, żebym całą sprawę, tak jak Platforma, zamiotła pod dywan – mówi nam oburzona radna.



Marek Chmaj | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Przy okazji pytań o fundację okazało się, że już od roku obsługą prawną urzędu marszałkowskiego zajmuje się Kancelaria Marka

Chmaja, ulubionego konstytucjonalisty opozycji totalnej – TVN i „Gazety Wyborczej”. Radna Małgorzata Jacyna-Witt uważa, że to nie

przypadek, bo Geblewicz jest szefem szczecińskiego PO. Prof. Marek Chmaj w przeszłości przygotowywał na zlecenie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policjnych i Związków Byłych Funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa negatywne ekspertyzy prawnicze na temat ustawy deubekizacyjnej, którą wprowadził rząd PiS.

– Teraz urząd marszałkowski marszałka Geblewicza zleca ekspertyzy kancelarii pana Chmaja tylko po to, żeby całkowicie zablokować informacje na temat fundacji, na którą miał przekazywać pieniądze prof. Grodzki – mówi radna Jacyna-Witt.

Przetarg na kompleksową obsługę prawną urzędu marszałkowskiego wygrała związana z Platformą Obywatelską szczecińska Kancelaria Mazurkiewicz Cieszyński Mazuro. Zlecenie opiewa na 5 mln zł za 2019–2023. Wspólnik kancelarii Stefan Mazurkiewicz był przewodniczącym regionalnego sądu koleżeńskiego Platformy Obywatelskiej na Pomorzu Zachodnim.

Nie wiem, po co daje się zlecenia warszawskiej Kancelarii Chmaj i Wspólnicy, skoro nie dotyczą one samorządu województwa zachodniopomorskiego. Na podstawie umowy dostajemy absolutnie niepotrzebne opinie prawne. Jest to na przykład opinia na temat zgodności z Konstytucją RP poselskiego projektu ustawy o samorządzie województwa – mówi radna. Ze statutu Fundacja Pomocy Transplantologii działającej przy szpitalu Szczecin-Zdunowo wynika, że została założona przez m.in. Tomasza Grodzkiego w 1994 r.

Warszawa truła na potęgę

AFERA \ Powraca sprawa stołecznej oczyszczalni ścieków Czajka. Tereny Mazowska były zatrutowe ściekami przez firmy, które odbierały odpady komunalne z Czajki. Jak głosi komunikat Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie, we wszystkich tych przedsiębiorstwach występowały nieprawidłowości.

Jak przypomnieli PAP, w połowie ub.r. ujawniono, że w oczyszczalni ścieków Czajka należącej do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji nie działa Stacja Termicznej Utylizacji Osadów Ściekowych. Sprawą zajął się Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie. Przeprowadzono kontrole we wszystkich firmach na Mazowszu, które odpowiedzialne były za odebranie komunalnych

odpadów ściekowych i tzw. skratki, czyli największych ściekowych zanieczyszczeń mechanicznych z Czajki. Wyniki kontroli okazały się zatrważające. We wszystkich przedsiębiorstwach zależnych od MPWiK, odbierających, przetwarzających oraz utylizujących odpady występowały nieprawidłowości.

Wskutek przeprowadzonej kontroli WIOŚ nałożył kary pieniężne na dwie firmy: Pro-Las Weremijewicz oraz

Henryk Tuszyński Zakład Usług Wielobranżowych i Handlu. Wobec trzeciego przedsiębiorstwa, u którego wykryto nieprawidłowości – Prywatny Zakład Handlowo-Transportowy „Dar Trans” Dariusz Sobota – wojewódzki inspektorat wystąpił do starosty wołomińskiego o wszczęcie postępowania zmierzającego do cofnięcia zezwolenia na gospodarowanie odpadami. WIOŚ podała także, że firma prowadzi

składowisko odpadów w lesie w powiecie wołomińskim i należałoby ograniczyć jego negatywne oddziaływanie na otaczające go środowisko. Co do czwartej firmy – BIO-MED. – WIOŚ poprosił miejscowego starostę o „zweryfikowanie, czy istnieją przesłanki do wygaszenia posiadanej decyzji administracyjnej na gospodarowanie przez przedsiębiorstwo odpadami”. WIOŚ zwrócił także uwagę, że pomimo działań podjętych

w kierunku usunięcia licznych awarii w STUOŚ w stołecznej Czajce usterki nadal występują. Z tym natomiast wiąże się kolejny problem. Zarząd MPWiK musi z tego tytułu wydać dodatkowe pieniądze pozyskane z funduszy publicznych, a to według WIOŚ budzi duże wątpliwości.

– Mimo wydatkowania na budowę STUOŚ ok. 500 mln zł, MPWiK (...) wydatkuje co roku dodatkowe środki publiczne – ogłosił WIOŚ.

Inspektorat przypomnieli, iż wezwał warszawskie CBA do sprawdzenia, czy cała sprawa znacząco „nie godzi w interes ekonomiczny państwa”.

.....
Maria Kobylńska, PAP

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



BĘDZIE NOWY SĘDZIA TK

POLITYKA \ Grupa posłów PiS zgłosiła kandydaturę Roberta Jastrzębskiego na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W związku ze śmiercią sędziego TK Grzegorza Jędrejka, od końca stycznia w TK pozostaje wakat na stanowisku sędziowskim.



POLACY WOLĄ POLSKIE PRAWO

SONDAŻ \ Z najnowszych sondaży United Survey, przeprowadzonego na zlecenie „Dziennika Gazety Prawnej” i RMF FM, wynika, że większość ankietowanych (63 proc.) uważa ważniejsze od prawa unijnego prawo krajowe. Nadrzędność norm unijnych uznaje tylko 30 proc. badanych.

SĄDOWNICTWO \ Polacy aktywnie popierają zmiany

Niech świat pozna prawdę o Polsce

We wtorek ruszyła akcja portalu Niezależna.pl oraz „Gazety Polskiej” – wysyłania listów, w których prezentujemy prawdziwą sytuację w Polsce, do europejskich polityków i dziennikarzy. Od wczoraj można wysłać także majle w języku niemieckim.

Adrian Siwek

Lista adresów mejlowych dostępna jest na portalu Niezależna.pl. „Dwukrotnie bezwarunkowe zwycięstwo obecnej partii rządzącej wynikało m.in. z obietnicy zreformowania obecnego, niewydolnego i skorumpowanego systemu wymiaru sprawiedliwości. Bardzo wielu Polaków nie brało udziału w wyborach właśnie dlatego, że sądy, które na co dzień są dla zwykłych obywateli najważniejszymi reprezentantami polskiego państwa, od czasów komunizmu nie



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

uległy żadnym zmianom” – napisano w liście, który mogą państwo wysłać do europejskich instytucji.

Od poniedziałku można wysłać list w języku angielskim. Od wczoraj dostępny jest także w języku niemieckim. Na portalu Niezależna.pl została udo-

stępiona lista mejli do najważniejszych niemieckich instytucji oraz redakcji.

– W ciągu paru godzin po rozpoczęciu akcji przyszło prawie 600 mejli do europosłów, co świadczy o sile społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Czy będzie to pomysł skuteczny? Zoba-

czymy. Na pewno to pokazuje, że polskie władze mają silne poparcie społeczne, skoro ludzie oddolnie takie mejle wysyłają i nie jest to w żaden sposób inspirowane przez rząd i prezydenta. Czy to przekona tych, co zawsze wiedzą lepiej? Wątpię. Czy przekona to tych, którzy

są uprzedzeni do nas albo ich interesy są sprzeczne z naszymi? Też wątpię, ale myślę, że może przekonać tych, którzy są neutralni, którzy chcą wiedzieć i mają oczy szeroko otwarte – powiedział nam europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki.

Akcję pozytywnie ocenił w rozmowie z „Codzienną” publicysta, satyryk Jan Pietrzak. – Myślę, że taka akcja jest bardzo potrzebna. Trzeba szukać metod dotarcia, bo nasze nie-szczęście polega na tym, że świat o nas nie wie, a potem wychodzą w Parlamencie Europejskim zdrajcy i plotą androny na temat Polski – mówił.

Do udziału w akcji zapraszamy wszystkich, którym leży na sercu dobro ojczyzny. Zachęcamy do publikowania informacji o przedsięwzięciu na portalach społecznościowych, w mejlach, esemesach. Stańmy razem, ponad podziałami w obronie demokratycznie wybranej władzy w kraju! Ochrońmy reformy, które położą kres bezkarności sędziów!

Zniszczony przez sądy idzie do więzienia

PRAWO \ Pierwszym gościem nowego programu Telewizji Republika „Ponad Prawem” był Mirosław Cieluszecki, przedsiębiorca z Podlasia, któremu 18 lat absurdałnych procesów zniszczyło życie. W efekcie dzisiaj trafi on do więzienia na trzy lata za to, że rzekomo szkodził należącej do niego firmie.

Sprawa Mirosława Cieluszeckiego, przedsiębiorcy z Podlasia to historia wyjęta rodem z „Procesu” Franza Kafki. Firma Farm Agro Planta, należąca do Cieluszeckiego, była potentatem w branży chemicznej, zajmowała się sprowadzaniem do Polski soli potasowej, która jest pomocna przy produkcji nawozów. Firma miała strategiczne znaczenie – stanowiła zagrożenie dla rosyjskich potentatów. Doradcą spółki był Marek Karp, twórca Ośrodka Studiów Wschodnich, wybitny ekspert w sprawach Białorusi, Ukrainy, Rosji. W roku 2002 Cieluszecki i Karp zostali oskarżeni w dziwnym procesie. Karpowi zarzucano fałszywe doradztwo, Cieluszeckiemu działanie na niekorzyść firmy.

Twórca OSW w 2004 r. uległ wypadkowi, w następstwie którego zmarł. Okoliczności tej śmierci do dziś budzą kontrowersje. W 2007 r. Cieluszecki został skazany na 4 lata więzienia przez sąd rejonowy w Bielsku Podlaskim. Wtedy sprawie przyjrzały się media. Tygodnik „Gazeta Polska” jako pierwszy ujawnił nieprawidłowości w trakcie procesu. Po pierwsze – rażąca niekompetencja biegłych. Jeden z nich stwierdził, że ELIXIR, rodzaj przelewu bankowego kojarzył mu się z płynem. Dziennikarze tygodnika przyjrzały się też meritum sprawy – to znaczy samemu aktowi oskarżenia. Jak się okazało, przedsiębiorca został oskarżony o działanie na niekorzyść własnej firmy. Tym działaniem miała być sprzedaż działek swojej firmie za

zawyżoną cenę. Cieluszecki sprzedał te działki za 7 mln. Zdaniem jednego z biegłych działki były warte kilkadziesiąt tysięcy. Problem w tym, że działki znajdowały się na granicy z Białorusią, przy terminalu przeładunkowym z torami kolejowymi. Syndyk masy upadłościowej po przejęciu firmy przedsiębiorcy sprzedał wspomniane działki. Za cenę bliższą tej, podanej przez Cieluszeckiego. Przede wszystkim jednak, jak pisała „Gazeta Polska” w 2007 r., przedsiębiorca nie wziął pieniędzy ze sprzedaży działek dla siebie, ale wpłacił je w całości na konto swojej firmy.

Po artykułach w mediach proces ruszył od początku. Podczas powtórki okazało się, że sąd nie może się zapoznać z pełną dokumentacją sprawy, bo komputer stacjonarny wraz z dyskiem zawierającym tę dokumentację zniknął. Cieluszecki dzisiaj ma zacząć odbywać karę więzienia. Do sprawy będziemy wracać.

(Niezależna.pl, jal)

Kancelaria Sejmu czeka na uzasadnienie wyroku WSA

SĄDY \ Po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku sądu administracyjnego, Kancelaria Sejmu rozpoczęła procedurę ujawniania list poparcia do Krajowej Rady Sądownictwa – poinformowała wczoraj marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Dodała, że dane statystyczne informujące, ilu sędziów poparło kandydatów do KRS, zostały już opublikowane na początku lutego.

Marszałek Sejmu zapytano wczoraj, kiedy Kancelaria Sejmu ujawni listy poparcia sędziów kandydatów do KRS. – Do tej pory byliśmy zobligowani przez szefa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, to zostało uchylone decyzją sądu. Czekamy teraz na uzasadnienie. Gdy otrzymamy uzasadnienie, rozpoczniemy procedurę ujawniania tych danych – powiedziała Witek. Wszyscy sędziowie mają być poinformowani o uruchomieniu takiej procedury.

24 stycznia br. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił postanowienie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, wstrzymujące upublicznienie podpisów pod listami poparcia kandydatów do KRS. Według PAP, uzasadnienie wy-

roku WSA nie zostało jeszcze sporządzone.

Wczoraj portal wPolityce.pl ujawnił listę sędziów, podpisanych pod kandydatami do Krajowej Rady Sądownictwa. Jest tam ponad 360 nazwisk. „(...) w spisie znajdziemy sędziów z wielu sądów rejonowych, okręgowych oraz administracyjnych, znanych w środowisku jako rzetelni fachowcy, którzy z rzekomym układem politycznym w KRS nie mają nic wspólnego. Spis, który publikujemy, jest kolejnym dowodem na to, że wybór członków KRS był całkowicie legalny, a Rada jest organem, na którego kształt mają dziś ogromny wpływ sami sędziowie, a nie jak to było kiedyś, elity sędziowskie” – podkreśla portal.

(pt)



ROSJANIE PRZESTAJĄ WIERZYĆ PUTINOWI

SONDAŻ \ Poziom zaufania wśród Rosjan do prezydenta Władimira Putina wyniósł w styczniu br. 35 proc. – wynika z sondażu niezależnego ośrodka Centrum Lewady. W listopadzie 2017 r. było to 59 proc. Oznacza to, że w ciągu dwóch lat wskaźnik spadł o 24 pkt proc. W tym samym sondażu 22 proc. ankietowanych wskazało, że nie ufa żadnemu z czołowych rosyjskich polityków.

USA \ Kolejne prawybyory u Demokratów

Sukces socjalizmu, porażka umiarkowanych

Zakończyły się prawybyory Partii Demokratycznej w stanie New Hampshire. Zgodnie z przewidywaniami ich zwycięzcą został socjalista Bernie Sanders. Tuż za nim uplasował się były burmistrz South Bend, Pete Buttigieg.

Wiktor Młynarz

Prawybyory w New Hampshire to tak naprawdę pierwsze prawdziwe prawybyory demokratów. Wcześniejsze w stanie Iowa rządziły się bowiem zupełnie innymi zasadami, które nie mają zbyt wiele wspólnego z wyborami prezydenckimi. Po skandalu, jaki wybuchł w trakcie liczenia głosów w Iowa, wiele osób obawiało się, że także teraz nie obędzie się bez wpadki. Stało się jednak inaczej.

Berniemu Sandersowi po raz kolejny udało się wygrać (26 proc.) i pokonać byłego burmistrza South Bend Pete'a Buttigiega (24,4 proc.). Tajemnicą poliszynela jest jednak to, że jego sukces budzi pani-

kę wśród demokratów. Obawiają się, że swoim radykalnym programem nie uda mu się zdobyć głosów „milczącej większości”, jak nazywa się niezdecydowanych wyborców, co nie tylko pomoże Trumpowi w zdobyciu reelekcji, ale także republikanom w wyborach do Kongresu.

Zaskoczeniem było trzecie miejsce dla senator z Minnesoty Amy Klobuchar (20 proc. głosów). Polityk startuje w tych wyborach z umiarkowanym programem i mało kto dawał jej szansę. Według sondaży połowa osób, które oddały na nią głos, podjęła decyzję w ciągu ostatnich dni. Zdaniem ekspertów na ten nagły wzrost poparcia miał wpływ jej występ w ostatniej debacie i wezwanie do powrotu do „politycz-



Sukces Berniego Sandersa budzi panikę u części demokratów. Obawiają się, że swoim radykalnym programem nie uda mu się zdobyć głosów „milczącej większości”, jak nazywa się niezdecydowanych wyborców | fot. Rick Wilking/Reuters

nej empatii”, co najwyraźniej spodobało się wyborcom zmęczonym politycznymi przepychankami.

Znacznie gorzej poszło tzw. establishmentowi: Elizabeth Warren i Joe Bidenowi, którzy zajęli kolejne miejsca z dużą różnicą w głosach. Warren po ogłoszeniu wyników obiecała, że nie wycofa się z kampanii, ale zdaniem komentatorów nie ma już szans na odzyskanie popularności. Biden w ostatnich dniach zrezygnował z kreowania się na umiarkowanego polityka i zaczął wygłaszać bardziej agresywne przemówienia, ale jak widać, na niewiele się to zdało. Biden prosto z New Hampshire poleciał do Południowej Karoliny, aby przygotować się do prawyborów 29 lutego. Zarówno on sam, jak i członkowie jego sztabu wielokrotnie podkreślali, że wybory w New Hampshire nie są miarodajne, gdyż jest to „biały stan”, a Biden cieszy się popularnością wśród mniejszości etnicznych.

Eksperci podkreślają, że brak zdecydowanego faworyta wśród demokratów działa na korzyść Donalda Trumpa. Może bowiem liczyć na to, że ich kandydaci długo będą walczyć między sobą, pozwalając prezydentowi w spokoju prowadzić własną kampanię.

Brutalne zabójstwo Polaka w Meksyku

JALISCO \ Meksykańska policja potwierdziła, że odcięta głowa znaleziona w pobliżu Guadalajary należy do 38-letniego Polaka. Z ustaleń policji wynika, że mężczyzna, który wyjechał do Meksyku jako misjonarz, padł ofiarą lokalnego gangu.

Prokuratura stanu Jalisco zidentyfikowała ludzką głowę znaną z kilku dni wcześniej w dzielnicy handlowej miasta Lomas del Valle w pobliżu Guadalajary. Jak podają śledczy, szczątki należą do 38-letniego Polaka, który pracował w pobliskim sklepie spożywczym. Zaginął on we wtorek 4 lutego br., po tym jak skończył pracę. Współpracownicy zamordowanego relacjonują, że mężczyzna wyszedł ze sklepu, wszedł do autobusu i od tamtej pory nikt nie miał już z nim kontaktu. 38-latek był widziany wieczorem przed budynkiem Uniwersytetu w Guadalajarze, po czym zniknął. Jeszcze tego samego dnia zaniepokojona rodzina poinformowała policję o zaginięciu. Pięć dni później pracownicy dzielnicy handlowej Lomas del Valle zgłosili znalezienie ludzkiej głowy. Obok niej

znajdowała się wiadomość z groźbami.

„Jesteśmy wstrząśnięci śmiercią Mariusza. Był troskliwym i odpowiedzialnym kolegą, za którym będziemy tęsknić” – napisali w mediach społecznościowych współpracownicy Polaka. „Współpracujemy z właściwymi władzami, aby wyjaśnić to smutne wydarzenie. Łączymy się w bólu z jego rodziną” – dodali. Śledztwo ws. zabójstwa obywatela Polski prowadzi prokuratura stanu Jalisco. Analizowane są m.in. zapisy z kamer przemysłowych, zainstalowanych w okolicy.

Media podają, że mężczyzna najprawdopodobniej padł ofiarą jednej z miejscowych grup przestępczych. 38-latek pojechał do Meksyku jako misjonarz. „W Guadalajarze zamieszkałem w seminarium. Przez dziewięć miesięcy uczęszcza-

łem do instytutu, w którym poznawałem język, kulturę i ludzi” – opisywał swoją podróż na łamach pisma „Misjonarz” w 2011 r. „Obecnie jestem w parafii w Chiapas, gdzie rozpoczynam wycieczki od roku pracę wśród Indian” – relacjonował. Mężczyzna później zrezygnował z posługi i założył w Meksyku rodzinę. Był znany tamtejszej Polonii, a Konsulat RP polecał go jako tłumacza.

W kwietniu 2018 r. ofiarą podobnego zabójstwa padł w Meksyku polski podróżnik Krzysztof Chmielewski oraz jego kolega z Niemiec, Holger Hagenbusch. Mężczyźni zaginęli podczas rowerowej podróży przez kontynent. W maju 2018 r. odnaleziono bezgłowe ciało Chmielewskiego. Zabójstwa najprawdopodobniej dopuścił się lokalny gang.

Joanna Kowalkowska

Terroryści posiedzą dłużej

WIELKA BRYTANIA \ Osoby skazane za terroryzm nie będą już uzyskiwać automatycznego warunkowego zwolnienia z więzienia. Projekt ustawy jest reakcją brytyjskiego rządu na luki prawne wykorzystywane przez islamistów.

Zgodnie z wniesionym do Izby Gmin projektem osoby skazane za terroryzm będą mogły skorzystać z warunkowego zwolnienia dopiero po odbyciu ponad połowy kary i jedynie za zgodą komisji ds. zwolnień warunkowych. Obecnie wystarczyło do tego odsiedzenie połowy wyroku. Prawo ma dotyczyć wszystkich skazanych od momentu wprowadzenia zmian w życie. Zdaniem rządu w Londynie prawo nie łamie zapisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zakazującej wydawania dłuższych wyroków, niż obowiązywały w czasie popełnienia przestępstwa.

Rządowy projekt jest reakcją na niedawne ataki islamskich terrorystów, którzy wykorzystali zwolnienia warunkowe do przeprowadzenia zamachów w Fishmongers' Hall pod koniec listopada ub.r. oraz w Streatham w południowym

Londynie 2 lutego br. Władze przyspieszają proces przeprowadzenia ustawy, by zakończyć go przed rozpoczynającą się dziś wieczorem półtoratygodniową przerwą parlamentarną. Nowa ustawa znalazłaby szczególne zastosowanie wobec ok. 50 osób, które odbywają obecnie kary więzienia za przestępstwa na tle terrorystycznych.

Wielka Brytania znajduje się w gronie państw najbardziej zagrożonych atakami islamskich terrorystów. Jednym z przyczyn takiego stanu rzeczy są duża mniejszość muzułmańska zamieszkująca ten kraj, a także bierność przyzwolenie władz na działalność radykałów szerzących ideologię dżihadu w lokalnych społecznościach.

Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)



WIRUS GORSZY NIŻ TERRORYZM

EPIDEMIA \ Koronawirus w Chinach stanowi bardzo poważne zagrożenie dla reszty świata – ocenił dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia Tedros Adhanom Ghebreyesus. Dodał, że pierwsza szczepionka przeciwko koronawirusowi może być dostępna za 18 miesięcy.

fol. Valeriy Digenko/Reuters



PLAN ODRZUCONY

NOWY JORK \ Przemawiający na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas ponownie odrzucił przedstawiony przez USA i Izrael plan rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

fol. Shannon Stapleton/Reuters

STRASBURG \ Kolejna debata o praworządności w Polsce

Pustostłowie w pustej sali

W Parlamencie Europejskim odbyła się kolejna debata na temat praworządności w Polsce. Garstka europosłów, która uwierzyła w przekaz polskiej opozycji, straszyla i groziła konsekwencjami oraz polexitem. Nie ogłoszono jednak żadnych formalnych kroków. Niemal pusta sala plenarna wskazywała, że nie ma już dużego zainteresowania tym tematem na forum unijnym.

Beata Mańkowska

Około 30 eurodeputowanych zabrało głos ws. nowelizacji ustaw sądowych, które przyjął rząd i podpisał prezydent Andrzej Duda. Posłowie Europejskiej Partii Ludowej, Odnówić Europę, Socjaliści i Demokraci oraz Zieloni krytykowali reformy wprowadzane przez Prawo i Sprawiedliwość. Największa krytyka padła jednak z ust polityków reprezentujących w Parlamencie Europejskim polską opozycję.

Wiceszefowa Komisji Europejskiej Věra Jourová zapewniała, że KE będzie wypełniać rolę strażniczki unijnego traktatu, wykorzystując równocześnie tzw. procedurę przeciwnaruszeniową, ilekroć pojawią się problemy dotyczące kwestii zgodności z prawem UE. Na groźbach się jednak skończyło, bowiem Jourová nie zapowiedziała żadnego formalnego kroku w tej sprawie.

Następnie głos zabrała była premier Beata Szydło (PiS). Podkreśliła, że Parlament Europejski nie pozwala Polsce podejmować żadnych suwerennych decyzji. – Zastanówcie się, dlaczego Polska jest krytykowana za rozwiązania, które znacząco różnią się od rozwiązań w innych krajach. Dlaczego debatujecie nad kompeten-



Zadowolenia z pohukiwań wiceszefowej KE Věry Jourové podczas debaty o Polsce w Parlamencie Europejskim nie kryli przedstawiciele polskiej opozycji | fot. Yves Herman/Reuters

cjami, które traktaty unijne dały parlamentom narodowym, a nie nam tutaj – apelowała Szydło. – Instytucje UE nie powinny mieszać się w proces wyborczy w żadnym kraju członkowskim. Europosłowie, nie ulegajcie presji politycznych frustracji, którzy próbują w ten

sposób wpływać na wynik wyborów – dodała Szydło, zwracając uwagę na zbliżające się wybory prezydenckie w Polsce.

Były premier Katalonii Carles Puigdemont, który ukrywa się w Belgii przed hiszpańskim wymiarem sprawiedliwości, ape-

lował o równe traktowanie wszystkich państw Unii Europejskiej. Większość deputowanych skupiła się jednak na Polsce. – Komisja Europejska musi wykorzystać wszelkie możliwe sposoby w celu natychmiastowego zastosowania środków tymczasowych, aby nie dopu-

ścić do represji, aby bronić polski, europejski styl życia – przekonywała maltańska eurodeputowana EPL Roberta Metsola. Z kolei Słowak Michal Szimeczka (Odnówić Europę) ocenił, że w kwestii praworządności jest w Polsce coraz gorzej. Terry Reintke z Zielonych apelowała do polskiego rządu, by ten zaangażował się w konstruktywny i otwarty dialog.

Najwięcej do powiedzenia mieli jednak deputowani reprezentujący polską opozycję. Kandydat Lewicy na prezydenta Robert Biedroń opowiadał w Strasburgu, że Polska została przez rząd PiS „zniszczona bardziej niż przez komunistów”. Snuł też czarne scenariusze na temat rzekomego polexitu czy zamrożenia unijnych funduszy. Z kolei Andrzej Halicki (Koalicja Obywatelska) na forum unijnym oskarżał polski rząd o nękanie sędziów, a Radosław Sikorski dziękował za interwencję Věry Jourové.

Odnosząc się do wypowiedzi Biedronia, europosłanka PiS Joanna Kopcińska wskazała, że polexit jest tak samo prawdopodobny jak wyjście z Unii Europejskiej Francji czy Niemiec. Po stronie Polski stanął również europoseł niemieckiej Alternatywy dla Niemiec (AfD) Maximilian Krah. – Jestem zdumiony tym, jak polscy eurodeputowani z lewej strony czy ze środka sali odnoszą się do swojej własnej ojczyzny – zauważył. Z kolei Ruzza Tomaszczak, chorwacka deputowana z ramienia Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), podkreśliła, że unijna biurokracja nie rozumie krajów, które w spadku po komunizmie odziedziczyły niezreformowany system sądownictwa.

NATO o powstrzymaniu Rosji i terroryzmu

BRUKSELA \ Wczoraj w Kwaterze Głównej rozpoczął się dwudniowy szczyt ministrów obrony krajów NATO z udziałem m.in. szefa MON Mariusza Błaszczaka. Na agendzie pojawiły się kwestie dotyczące rozszerzenia misji szkoleniowej w Iraku, a także wyzwania związanych z rozmieszczeniem przez Rosję systemów rakietowych zagrażających bezpieczeństwu wschodniej flanki Sojuszu.

Minister Błaszczak, wspólnie z innymi szefami resortów obrony państw NATO, wziął udział w sesji Rady Północnoatlantyckiej (NAC) poświęconej sytuacji bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. W Kwaterze Głównej Sojuszu ministrowie omówili możliwości wzmocnienia zdolności obronnych w regionalnych misjach NATO oraz przyszłe zaangażowanie w zwalczanie terroryzmu.

Jeszcze przed rozpoczęciem szczytu szef NATO

Jens Stoltenberg przekonywał o skuteczności realizowanej przez Sojusz Północnoatlantycki misji szkoleniowej w Iraku (NATO Mission Iraq – NMI). Działania podejmowane tam przez kraje członkowskie mają na celu zwiększenie zdolności irackiej armii i umożliwienie odrodzenia się tzw. Państwa Islamskiego (IS). – Robimy to, bo mamy wspólny cel. Jest nim walka z ekstremizmem i upewnienie się, że nigdy

on już nie wróci – powiedział Stoltenberg. Warto przypomnieć, że działania w ramach misji NMI zostały w styczniu br. czasowo zawieszone ze względu na wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie, wynikający z wyeliminowania przez USA irańskiego generała oraz dowódcy sił al-Kuds Kasema Sulejmaniego. Obecnie Stany Zjednoczone i ich sojusznicy rozważają jednak zwiększenie liczności żołnierzy w ra-

mach NMI z obecnych 500 do 2 tys. żołnierzy.

W trakcie dwudniowych obrad poruszono również sprawy związane z odstraszaniem nuklearnym Sojuszu Północnoatlantyckiego, a także wyzwania, jakie niesie za sobą rozmieszczanie przez Rosję w obwodzie kaliningradzkim systemów rakietowych SSC-8. Spotkanie w Brukseli było również okazją do podpisania porozumienia dotyczącego wspólnych zakupów na-

ziemnych środków rażenia LBDM. Chodzi o dostawy przeciwpancernych pocisków kierowanych, pocisków moździerzowych oraz amunicji artyleryjskiej.

Szef MON Mariusz Błaszczak spotkał się w Brukseli z sekretarzem obrony USA Markiem Esperem. Odbył także wiele rozmów bilateralnych ze swoimi odpowiednikami z Rumunii, Włoch, Chorwacji i Ukrainy.

Paweł Kryszczak

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

FINANSE \ Commerzbank potrzebuje kapitału, ale może zarobić mniej, niż myślał

Jedyną poważną ofertę na mBank złożył Pekao

mBank cieszy się słabszym zainteresowaniem potencjalnych nabywców, niż sądził jego właściciel Commerzbank. Jedyną poważną ofertę złożył Pekao SA. Przy tylko jednym ofercie nie da się osiągnąć oczekiwanych korzyści, dlatego – jak przewiduje „Frankfurter Allgemeine Zeitung” – niemiecki bank może odłożyć sprzedaż mBanku.

Jan Kamieniecki

Pekao SA jest najpoważniejszym kandydatem do przejęcia mBanku – uważa „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Wprawdzie – jak pisze gazeta – oprócz polskiego banku propozycję zakupu mBanku oficjalnie złożyły także dwa amerykańskie fundusze inwestycyjne: Blackstone i Apollo, ale – według informatorów „FAZ” – ich oferty nie były wystarczająco interesujące dla Commerzbanku i nie są już brane pod uwagę.

Analitycy podkreślają, że inwestorów mogą odstraszać wysokie kredyty frankowe w portfelu mBanku, których udzielono na kwotę sięgającą 3 mld euro. To ogromne obciążenie dla wystawionego



Przejęciem mBanku poważnie zainteresowany jest tylko Pekao SA | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

na sprzedaż banku, tym większe, że sytuacja prawna frankowych kredytów jest niepewna, ponieważ po wyroku Trybuna-

łu Sprawiedliwości UE ruszyła lawina pozwów sądowych o unieważnienie wspomnianych umów kredytowych.

Commerzbank jest właścicielem 70 proc. udziałów w mBanku, które są warte w ponad 2 mld euro. Przeżywający fi-

nansowe problemy niemiecki bank pilnie potrzebuje kapitału i chciał go pozyskać, sprzedając swoje polskie aktywo. Według „FAZ”, sprzedaż mBanku ma podobno kluczowe znaczenie dla realizacji przyjętej we wrześniu 2019 r. nowej strategii rozwoju Commerzbanku. Ale – jak podkreśla gazeta – uzyskanie zadowalającej ceny za polską spółkę córkę przy jednym tylko ofercie będzie trudne.

Niemiecki dziennik uważa, że na proces sprzedaży mBanku negatywnie wpływa polski rząd. – Dąży on do renacjonalizacji rynku bankowego i uchodzi za siłę sprawczą, stojącą za ofertą częściowo państwowego, drugiego co do wielkości w Polsce banku Pekao SA – pisze „FAZ”. Przypomina też, że polski nadzór bankowy nalega, by Commerzbank po sprzedaży mBanku dalej odpowiadał za jego kredyty frankowe.

W tej sytuacji – jak zauważa gazeta – w najbliższy czwartek Martina Zielke, prezesa Commerzbanku, czekają trudne chwile, ponieważ podczas zaplanowanej na ten dzień konferencji w sprawie rocznego bilansu na pewno padną ze strony dziennikarzy trudne pytania o mBank. Dlatego – jak przewiduje „FAZ” – niemiecki bank może odłożyć sprzedaż polskiej spółki córki.

Padł rekord w obrotach towarowych

STATYSTYKA \ Obroty towarowe handlu zagranicznego po raz pierwszy w historii przekroczyły bilion złotych. Wartość wyeksportowanych z Polski towarów w 2019 r. wyniosła 1013,7 mld zł. To o 6,6 proc. więcej niż rok wcześniej. Natomiast wartość importu wyniosła 1005,8 mld zł – wzrost o 3,6 proc.

W efekcie – jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego – Polska uzyskała nadwyżkę w obrotach towarowych w wysokości 7,9 mld zł. Według Ministerstwa Rozwoju dobre wyniki polskiego eksportu są m.in. zasługą polskich przedsiębiorców, którzy postavili na geograficzną dywersyfikację odbiorców. Na wolniejszy import miał wpływ m.in. spadek cen ropy i mniejsze wydatki z tego tytułu.

W 2019 r. eksport do Unii Europejskiej rósł nieco wolniej, zważywszy na wybieranie także innych kierunków eksportowych. Do Niemiec, gdzie trafia ok. 35 proc. całej naszej sprzedaży do UE, eksport wzrósł jedynie o 3,1 proc. Wolniej niż przeciętnie zwiększył się także eksport na rynki takich ważniejszych partnerów jak Czechy (o 1,1 proc.), Wielka Bry-

tania (o 1,3 proc.), Niemcy (o 2,7 proc.).

Za to odnotowaliśmy dynamiczny wzrost eksportu do Francji (o 10,4 proc.), Węgier (o 9,3 proc.) i Rumunii (o 11,6 proc.). Szybciej niż przeciętnie wzrósł także eksport do Włoch (o 4,9 proc.), Szwecji (o 5,7 proc.) oraz na Słowację (o 6,1 proc.). W tym czasie import z krajów unijnych zwiększył się zaledwie o 0,7 proc.

Korzystnie zmieniła się w ubiegłym roku sytuacja w obrotach towarowych z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw, gdzie eksport zwiększył się o 11,9 proc. Oznacza to ponaddwukrotnie szybszy wzrost niż ogółem. Import z tych rynków spadł o 9 proc. Na ten wynik w największym stopniu wpłynęła redukcja deficytu w handlu z Rosją – spa-

dek importu z tego rynku o 11,2 proc. przy wzroście eksportu o 9,9 proc. Dynamicznie rósł także eksport polskich towarów do pozostałych krajów z tej grupy: na Ukrainę o 11,8 proc., na Białoruś o 19 proc., do Kazachstanu o 21,2 proc. Szybciej niż przeciętnie zwiększył się także eksport do Chin (o 25,3 proc.), Zjednoczonych Emiratów Arabskich (o 87,5 proc.), Republiki Korei (prawie o 20 proc.) i Egiptu (o 58,3 proc.). Jednocześnie nastąpił znaczny spadek (o 23 proc.) eksportu do Turcji. Dane podane przez GUS to szacunki. Według Ministerstwa Rozwoju ostateczne dane dotyczące tempa wzrostu eksportu będą wyższe o ok. 1 pkt proc. Resort wyliczył wzrost eksportu na 7 proc.

(lus, PAP)

Projekt budżetu 2020 w Sejmie

FINANSE \ Wczoraj w Sejmie odbyło się drugie czytanie projektu ustawy budżetowej na 2020 r. W trakcie prac zaproponowano 537 poprawek, 509 nie uzyskało pozytywnej opinii sejmowej komisji finansów publicznych. Projekt tegorocznego budżetu nie przewiduje deficytu.

Henryk Kowalczyk, przedstawiając posłom sprawozdanie kierowanej przez siebie sejmowej komisji finansów publicznych, poinformował, że do projektu zgłoszono 537 poprawek, z których 528 zaproponowali posłowie. 139 dotyczyło zwiększenia dochodów budżetowych, 393 – wydatków.

Kowalczyk wyjaśnił, że komisja zaakceptowała poprawki zmniejszające wydatki m.in. Sądu Najwyższego, rzecznika praw obywatelskich, Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sumie o ponad 41 mln zł i przekazanie tych pieniędzy do rezerwy ogólnej zarządzanej przez rząd.

Zmniejszono również wydatki Kancelarii Sejmu, Senatu, Najwyższej Izby Kontroli i Kancelarii Prezydenta. 6 mln zł ma zostać przeznaczona na rezerwę celową służącą wyrównaniu szans edu-

kacyjnych dzieci. Komisja zaakceptowała też poprawkę zmniejszającą wydatki Kancelarii Sejmu i przeznaczenie 15 mln zł na służby specjalne.

Przewodniczący komisji poinformował ponadto, że komisja zgodziła się zmniejszyć wydatki Kancelarii Senatu o 114 mln zł na opiekę nad Polakami i Polonią za granicą i przesunąć te środki m.in. do Kancelarii Premiera, resortu kultury, edukacji. Kowalczyk dodał, że komisja wnosi o uchwalenie budżetu z poprawkami.

Projekt tegorocznego budżetu nie przewiduje deficytu. Zarówno dochody, jak i wydatki mają wynieść po ok. 435,3 mld zł. Założono, że PKB w ujęciu realnym wzrośnie o 3,7 proc., a inflacja utrzyma się na poziomie 2,5 proc.

(jak, PAP)



CBA ROZBIŁO GANG ODPOWIEDZIALNY ZA WYTRANSFEROWANIE Z POLSKI 8,6 MLD ZŁ

PODATKI \ Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali 18 osób podejrzanych o udział w gangu, który wytransferował za granicę co najmniej 8,6 mld zł. Środki miały pochodzić z nieuiszczenia należności podatkowych bądź też ich płatności w niepełnym wymiarze. Grupa działała jako 26 firm zarządzanych przez obywateli Polski, Wietnamu, Chin i Ukrainy. Firmy nie składały sprawozdań finansowych do KRS lub składały je, wykazując dochody i obroty mniejsze od wysokości zlecanych transferów.

KLIMAT \ Według rządu podstawy nowego pomysłu są ideologiczne, a nie ekonomiczne

Polska nie zgodzi się na podatek od mięsa

Nie ma zgody Polski na nowy podatek od mięsa – stanowczo stwierdziło Centrum Informacyjne Rządu w komunikacie, nawiązując do unijnego pomysłu na nowy podatek. Mieliby nim zostać obciążeni producenci mięsa, co może spowodować nawet dwukrotny wzrost cen wołowiny czy wieprzowiny.

Jan Kamieniecki

Podatek od mięsa to unijny pomysł przygotowany przez koalicję organizacji pozarządowych TAPP, czyli True Animal Protein Price. Ekologiczni aktywiści chcą, by ceny mięsa zostały podniesione do 2030 r., a celem tych zmian jest zmniejszenie emisji CO₂, która – według autorów pomysłu – mogłaby zmaleć w Europie nawet o 120 mln ton. Z kolei wpływy z proponowanego podatku mogłyby wynieść 32,2 mld euro rocznie i wesprzeć rolników, którzy zechcą podejść do tematu hodowli

i upraw w sposób bardziej ekologiczny.

Na propozycję wprowadzenia podatku od mięsa stanowczo zareagowało Centrum Informacyjne Rządu. – Nie ma zgody Polski na nowy podatek – stwierdziło w specjalnie wydanym komunikacie. Zdaniem CIR próba wprowadzenia podatku od mięsa przypomina unijne absurdy, takie jak nazywanie ślimaka rybą, marchewki owocem czy ustalanie oczekiwanej krzywizny bananów.

Według rządu, działania ekologiczne w UE to obecnie priorytet i Polska podchodzi do nich poważnie. – Realizu-

jemy program Mój Prąd, czyli dofinansowania do założenia paneli fotowoltaicznych, rozwijamy program Czyste Powietrze. Nie ma jednak sensu kreowanie nowego podatku, którego podstawy są raczej ideologiczne, a nie ekonomiczne – podkreślono.

Jest jeszcze jeden powód, by propozycję tę uznać za złą. Eksperti ostrzegają, że obciążenie producentów mięsa nowym podatkiem może spowodować, że ceny wołowiny wzrosną o 20 zł, wieprzowiny o 15 zł, a kurczaka o 7,3 zł za kilogram. Najtańsza wieprzowina kosztowałaby więc w sklepie co najmniej 30 zł, a filety



Przez nowy podatek mięso mogłoby zdrożeć nawet dwukrotnie
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

z kurczaka ok. 25 zł za kilogram. W efekcie mięso stałoby się towarem luksusowym, na który byłoby stać tylko ludzi bogatych – podkreślają analitycy.

Inni zwracają uwagę na jeszcze inny aspekt propozycji podatku od mięsa. – Zgodnie z danymi Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu opublikowanymi na stronach Parlamentu Europej-

skiego rolnictwo odpowiada za niecałe 9 proc. emisji gazów cieplarnianych w UE, z czego hodowla zwierząt stanowi 4 proc. Dla porównania, transport jest przyczyną ponad 26 proc. emisji gazów. Widać więc dokładnie, że chodzi tu o walkę z hodowlą zwierząt, a nie zmianami klimatycznymi – powiedział Jacek Zarzecki, prezes PZHiPBM, na łamach serwisu Farmer.pl.

Płace rosną wyraźnie szybciej niż ceny

WYNAGRODZENIE \ Płace w Polsce z roku na rok rosną. Z podanych właśnie przez Główny Urząd Statystyczny danych wynika, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie za 2019 r. zbliżyło się do 5 tys. zł, a w ostatnim kwartale ubiegłego roku tę barierę już przekroczyło. Eksperti zwracają uwagę, że podobnie jak to miało miejsce w poprzednich latach, płace rosną wyraźnie szybciej niż ceny.

Przeciętne wynagrodzenie w całym 2019 r. wyniosło według szacunku GUS 4918,17 zł. – Było to o ponad 330 zł więcej niż rok wcześniej, co oznacza wzrost o 7,3 proc. Wynik ten jest powtórzeniem bardzo dobrej dynamiki z 2018 r. i rezultatem plasującym się znacznie powyżej średnich wieloletnich – zauważa w komentarzu Ministerstwo Rozwoju.

Jak podał też GUS, realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia (po uwzględnieniu inflacji CPI) w 2019 r. w stosunku do 2018 r. wyniósł 4,8 proc. Z kolei przeciętne wynagrodzenie w czwartym kwartale 2019 r. wzrosło w ujęciu rocznym o 6,9 proc. i wyniosło 5198,58 zł. Kwartał do kwartału był to wzrost o 5,4 proc. Na taki wynik wpływ miał fakt,

iż w grudniu płace urosły do rekordowego poziomu w historii. Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w ostatnim miesiącu 2019 r. wyniosło aż 5604,25 zł brutto.

– Stopa realnego wzrostu płac to najważniejszy wskaźnik ekonomiczny z perspektywy przeciętnego Kowalskiego. Pokazuje bowiem, o ile faktycznie więcej zarabiają pracownicy po uwzględnieniu inflacji – wskazał dr Jakub Sawulski, ekonomista Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE). Dodał, że stopa w wysokości 4,8 proc. to bardzo dobry wynik.

– Oznacza, że mimo rosnącej inflacji w szczególności w drugiej połowie 2019 r. wynagrodzenia, podobnie jak w poprzednich latach, ro-

sły wyraźnie szybciej niż ceny – stwierdził ekonomista. Dodał, że odsetek 4,8 proc. to także wyraźnie więcej niż stopa wzrostu PKB (4 proc.), co sugeruje, że w 2019 r. wzrósł udział płac w polskiej gospodarce. – To również dobra wiadomość, bo od wielu lat udział płac w PKB w Polsce pozostaje stosunkowo niski i jest to przestrzeń do jego podnoszenia – zauważył ekspert PIE.

– W 2020 r. prawdopodobnie nie uda się jednak utrzymać tempa realnego wzrostu płac z ostatnich dwóch lat, czyli ok. 5 proc. – ocenił Sawulski. Dodał, że wyższa inflacja i niższy wzrost gospodarczy sprawią, że wskaźnik ten znajdzie się bliżej 3 proc. niż 5 proc.

Paweł Woźniak, PAP

Rekordowy import używanych aut

MOTORYZACJA \ W styczniu sprowadzono do Polski z zagranicy 81 843 używanych samochodów osobowych i dostawczych o dopuszczalnej masie całkowitej (dmc) 3,5 tony, tj. o 8,9 proc. więcej niż rok wcześniej. To rekord styczniowego importu aut w historii.

Według raportu Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego SAMAR, rekordowemu napływowi używanych aut z zagranicy towarzyszył spadek liczby rejestracji nowych samochodów o dmc do 3,5 tony. W styczniu 2020 r. zarejestrowano takich aut 43 889, tj. o 14,5 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Niezbyt optymistyczne jest też to, że do Polski trafiają coraz starsze auta. Średni wiek importowanych samochodów wynosi obecnie 11 lat i 7 miesięcy, o ok. 1 miesiąc więcej niż w styczniu 2019 r. Najpopularniejszym rocznikiem produkcji jest 2008 r. (sprowadzono 6755 aut z tego roku).

Jeśli chodzi o rodzaj silników to wyraźny jest wzrost zainteresowania dieslami. Według SAMAR, auta wyposażone w tego typu silniki

stanowiły 43,8 proc. importu używanych aut. Poprzednio taki wynik notowano w marcu 2016 r., ale wówczas trend był spadkowy.

Biorąc pod uwagę źródło sprowadzanych samochodów z silnikami wysokoprężnymi – najczęściej są to tradycyjnie Niemcy, Francja i Belgia. Z tych trzech państw trafiło do nas ponad 76,7 proc. używanych aut, napędzanych olejem. Kraje te miały też największy udział w całkowitym imporcie używanych aut (Niemcy – 46 277 szt., Francja – 8281 szt., Belgia – 5620 szt.).

Najczęściej importowanymi markami aut w styczniu br. były: Volkswagen – 9506 szt., Opel – 7904 szt., Ford – 7108 szt., Audi – 7092 szt., Renault – 5240 szt. oraz BMW – 5078 szt.

(ar)

PIENIĄDZE \ Z danych rządu wynika, że realizowana jest większość inwestycji

Fałszywy alarm w sprawie Programu dla Śląska?

Na Śląsku pojawiło się kolejne ognisko konfliktu. NSZZ „Solidarność” alarmuje, że Program dla Śląska nie jest realizowany i wzywa rząd do szybkiego działania. Tymczasem eksperci zauważają, że wiele przedsięwzięć już zostało zrealizowanych, a region dostaje coraz więcej pieniędzy – również z UE.

Mariusz Andrzej Urbanke

„Mimo licznych deklaracji ze strony rządu, większość kluczowych projektów zawartych w Programie dla Śląska nie weszła nawet we wstępną fazę realizacji” – napisali działacze śląsko-dąbrowskiej Solidarności w stanowisku skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego.

– Nie ruszył żaden z projektów dotyczących nowoczesnych technologii, m. in. w energetyce. Praktycznie w miejscu stoi program rewitalizacji bloków energetycznych. Nic się dzieje, jeśli chodzi o realizację projektów kogeneracyjnych. Odbudowa prze-



Budowa południowej obwodnicy Gliwic | fot. mat. pras./d

mysłu w naszym regionie pozostaje w sferze haseł – zaznacza Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Z rządowych danych wynika jednak, że realizowana jest sprawnie większość

inwestycji infrastrukturalnych, a dzięki programowi budowy obwodnic na lata 2020–2030 dodatkowo planowana jest budowa pięciu obwodnic w woj. śląskim. – Program budowy obwodnic przyczyni się do dalszego

rozwoju lokalnych społeczności – podkreśla marszałek Jakub Chęłstowski.

– To inwestycje, na które czekają mieszkańcy, przedsiębiorcy i turyści. Projekty te wzmocnią potencjał całego regionu – dodaje. Na in-

ną korzyść wskazuje poseł Jerzy Polaczek. – Te projekty znacząco poprawią bezpieczeństwo w ruchu drogowym, szczególnie w miejscach, gdzie występuje największy ruch tranzytowy – tłumaczy.

Pozytywnie oceniają Program dla Śląska przedstawiciele Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (KSSE). – Wachlarz inwestycji jest szeroki, dzięki temu możemy mówić o kompleksowym pakiecie i spójnej strategii dla realnej poprawy gospodarki regionu i życia mieszkańców – mówi prof. Barbara Piontek, wiceprezes KSSE.

Region zyskał też dodatkowe pieniądze w UE na nowe inwestycje. – Wspólnie z wicemarszałkiem Wojciechem Kałużą wynegocjowaliśmy z Komisją Europejską dodatkowe ponad 160 mln zł na budowę instalacji odnawialnych źródeł energii. To potwierdza, że konsekwentnie działamy na rzecz poprawy jakości powietrza w regionie. Na te środki czekają samorządy – skomentował marszałek Chęłstowski. Nowe projekty – realizowane na terenie 24 gmin – uzyskają wsparcie w wysokości 164 mln zł z UE oraz 8,3 mln zł z budżetu państwa.

Będzie lepszy nadzór nad państwowymi spółkami

PRAWO \ Ministerstwo Aktywów Państwowych zamierza wzmocnić nadzór nad spółkami skarbu państwa. Pomoże w tym powołana przez wicepremiera Jacka Sasina komisja do spraw reformy nadzoru właścicielskiego. W jej skład wchodzi m.in. przedstawiciele innych ministerstw, w tym resortu sprawiedliwości.

Efektom prac komisji ma być stworzenie takiego prawa z zakresu nadzoru właścicielskiego, które umożliwi firmom właściwy rozwój w zmieniającym się otoczeniu gospodarczym. Ostatnia taka nowelizacja przepisów miała miejsce ponad 20 lat temu – powiedział na konferencji prasowej Jacek Sasin, wicepremier, minister aktywów państwowych, który został przewodniczącym nowo powołanej komisji.

– Chcemy stworzyć w Polsce pierwszoliigowy system prawa handlowego, który pozwoli naszym spółkom efektywniej funkcjonować na rynkach światowych, a także pomoże w kreowaniu narodowych czempionów gospodarczych, będących wizytówkami polskiej gospodarki. Z nowelizacji prawa skorzystają też przedsiębiorstwa prywatne – dodał Sasin.

Głównym zadaniem komisji jest wypracowanie propozycji reformy przepisów dotyczących nadzoru właścicielskiego wraz z przedstawieniem konkretnych rekomendacji. – Chcemy dokonać przeglądu przepisów, żeby ocenić, na ile odpowiadają one wyzwaniom współczesnej gospodarki, a na ile powodują, że podmioty gospodarcze nie mogą wykorzystywać w pełni swoich możliwości – podkreślił wicepremier Sasin.

Nad nowymi rozwiązaniami będzie pracowało pięć zespołów eksperckich. Najważniejszy z nich zajmie się reformą prawa koncernowego. Inne zespoły będą pracowały nad wypracowaniem rozwiązań służących poprawie efektywności rad nadzorczych, reformą informacyjnych obowiązków spółek kapitałowych, rewizją obowiązujących przepisów Kodeksu spółek handlowych.

– Komisja jest pewnego rodzaju interdyscyplinarnym zespołem. W jej skład wchodzi nie tylko urzędnicy, menedżerowie i właściciele dużych firm, ale też przedstawiciele innych ministerstw, w tym resortu sprawiedliwości. Tam znajduje się centrum decyzyjne, jeśli chodzi o reformę prawa – powiedział Janusz Kowalski, wiceminister aktywów państwowych, wiceprzewodniczący komisji do spraw reformy nadzoru właścicielskiego.

W tym roku komisja ma przedstawić dwa projekty ustaw, w tym projekt nowelizacji kodeksu spółek handlowych. W przyszłym roku ma być gotowa kompleksowa nowelizacja prawa koncernowego, która następnie zostanie poddana konsultacjom społecznym.

Andrzej Ratajczyk

Coraz mniej wyłudzeń kredytów

BANKI \ W 2019 r. w międzybankowej bazie danych o skradzionych i zgubionych dokumentach zastrzeżono aż 176 554 dowody osobiste, paszporty i prawa jazdy. To rekord w całej historii systemu Dokumenty Zastrzeżone (DZ) prowadzonego od 23 lat przez Związek Banków Polskich.

Dowód osobisty lub prawo jazdy może posiadać każdy dorosły obywatel, czyli nieco ponad 30 mln osób. To zaś oznacza, że udział zaginionych dokumentów w skali roku nie przekracza 0,6 proc. liczby wszystkich posiadanych przez obywateli. Jeśli przyjmiemy, że niektóre mogła zgubić ta sama osoba, skala problemu wydaje się jeszcze mniejsza.

Z najnowszych, 40. raportu o dokumentach infoDOK wynika, że w czwartym kwartale 2019 r. baza systemu DZ wzrosła o 56,7 tys. rekordów. Pod koniec grudnia ubiegłego roku zawierała łącznie 1,9 mln dokumentów zastrzeżonych po zgubieniu lub kradzieży. Wcześniej, w latach 2008–2019, trafiło do niej 1 mln 492 tys. dokumentów.

Gdyby nie zgłoszono ich do wspomnianej bazy, mo-

głyby zostać wykorzystane np. do skutecznego wyłudzenia pożyczki lub kredytu. Codziennie banki blokują 20 takich starań. Według danych ZBP tylko w czwartym kwartale 2019 r. przestępcy podjęli 1607 prób wyłudzenia kredytów o łącznej wartości 58,4 mln zł. W skali 12 ostatnich miesięcy było ich 5,1 tys. na łączną kwotę niemal 281 mln zł.

W czwartym kwartale najczęściej udaremnionych prób wyłudzeń zarejestrowano w woj. podkarpackim (251), zaś najmniej w woj. pomorskim (33). Największą wartość miały działania podejmowane przez oszustów w woj. mazowieckim (42,8 tys. zł), zaś najmniej w woj. warmińsko-mazurskim (8,9 tys. zł).

(mac.)

1,5 MLN ZŁ KARY DLA DWÓCH SPÓŁEK ORGANIZUJĄCYCH POKAZY HANDLOWE

PIENIĄDZE \ Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył blisko 1,5 mln zł kary na dwie spółki prowadzące sprzedaż na pokazach: Pollana Med. – 1,052 mln zł i Medispol (obecnie Radnar) – 397 tys. zł. W przypadku pierwszej z nich handlowcy informowali konsumentów, którzy decydowali się na zakup, że nie przysługują im prawo odstąpienia od umowy. Druga z ukaranych spółek informowała, że celem spotkania są bezpłatne badania profilaktyczne, a w rzeczywistości chodziło o prezentację oferty handlowej i sprzedaż.

ENERGIA \ Rządowi zależy na obniżeniu emisji dwutlenku węgla do atmosfery

Gazowe bloki lepsze od węglowych

Wkrótce zapadnie decyzja, czy w Ostrołęce powstanie blok na węgiel czy gaz – zapewnił wicepremier Jacek Sasin. Niedawno podpisano umowy na budowę gazowych bloków w elektrowni Dolna Odra. Także w elektrowni Kozienice część wysłużonych już bloków węglowych zostanie zastąpiona gazowymi.

Jan Kamieniecki

Przyszłość bloku Ostrołęka C zależy od decyzji zarządów Enei i Energi. Rozstrzygnięcie nastąpi przed zakończeniem wezwania PKN Orlen na akcje Energi zaangażowanej w ten projekt – powiedział wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Elektrownia Ostrołęka C miała być ostatnim blokiem węglowym o mocy 1000 MW, który planowano wybudować w Polsce, możliwe jednak, że w jego miejsce powstanie blok gazowy.

Pisaliśmy o tym w „Codziennej” dwa dni temu. Cytowany wtedy przez nas Sasin przyznał, że projekt budowy nowego bloku węglowego w Ostrołęce stanowi problem dla inwestorów. – Od czasu podjęcia decyzji o realizacji tego projektu radykalnej zmiany uległo rynkowe oto-

czenie, dlatego trzeba poważnie przeanalizować jego sens – podkreślił wicepremier.

Informację, że trwa dyskusja nad rodzajem nowego bloku w Ostrołęce, potwierdził w rozmowie z portalem ISB News pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. – Rozmowy prowadzone są w gronie wszystkich interesariuszy projektu i decyzja powinna zapaść wkrótce – powiedział.

– Elektrownia w tym regionie jest konieczna, decyzja nie dotyczy więc tego, czy nowy blok powstanie, ale na jakie będzie paliwo – zaznaczył minister. Jak dodał, nie obawia się, że ewentualna zmiana paliwa z węglowego na gaz opóźni projekt. – Wprawdzie istnieje takie niebezpieczeństwo, ale elektrownię gazową buduje się szybciej – podkreślił.

Z wypowiedzi Sasina wynika, że rząd zamierza zastępować



Jacek Sasin: Rząd chce zastępować bloki węglowe gazowymi | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

bloki węglowe gazowymi. Wicepremier zwrócił uwagę na podpisane ostatnio umowy na budowę bloków gazowych w elektrowni Dolna Odra i stwierdził, że to kierunek, w którym rząd chciałby podążać. Z gazowego paliwa zamierza też korzystać elektrownia Kozienice. Jej właściciel Enea Wytwarzanie podpisał z Gaz-System porozumienie na zaprojektowanie przyłączenia siłowni do sieci przesyłowej gazu.

Według zapowiedzi, plan ma zostać zrealizowany już w 2023 r. Dzięki tej inwestycji część wysłużonych już bloków węglowych w elektrowni Kozienice zostanie zastąpionych blokami gazowymi. – Wpisujemy się tą decyzją w strategię Unii Europejskiej zmierzającą do obniżenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery – ocenił minister Naimski.

(PAP)

REKLAMA

W jutrzejszym wydaniu Codziennej

FORUM Polskiej Gospodarki

Partner Strategiczny Wydania

GRUPA

Partner wydania

 Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



MÓW DO NIEMOWLAKÓW

PSYCHOLOGIA \ Stosowany praktycznie we wszystkich językach świata, specjalny styl mówienia do niemowlaków i małych dzieci przyciąga uwagę dziecka i pozwala mu się więcej nauczyć. Zdaniem naukowców prosta gramatyka i słowa oraz czasami przesadne dźwięki sprawiają, że późniejsze umiejętności językowe dzieci są coraz większe.

Koronawirus: czy grozi nam pandemia?

ZDROWIE \ Nowy koronawirus dotarł już z Chin, gdzie zaczęła się epidemia ponad miesiąc temu, do ponad 20 krajów. Eksperci jednak nadal nie są w stanie stwierdzić, w jaki sposób może się dalej rozprzestrzeniać i ile osób zachoruje. Globalna epidemia, czyli pandemia, nie została jednak jeszcze ogłoszona.

Jacek Szpakowski

źródło: BBC

Urzędnicy resortu zdrowia przygotowują się już teraz na ewentualność, że może to być kolejna pandemia, z którą świat będzie musiał się zmierzyć. Przeciwny mieszkaniec globu zastanawia się jednak, jak bardzo wszyscy powinniśmy się martwić.

Czym jest pandemia? Ta nazwa jest zarezerwowana dla choroby zakaźnej zagrażającej jednocześnie wielu ludziom na całym świecie. Niedawnym przykładem była pandemia świńskiej grypy z 2009 r., która według ekspertów zabiła setki tysięcy ludzi.

Pandemie są bardziej prawdopodobne, jeśli wirus jest zupełnie nowy, łatwo zaraża ludzi i może przenosić się między ludźmi w sposób skuteczny i trwały. Wygląda na to, że obecny koronawirus spełnia te kryteria. Bez szczepionki lub leczenia, które mogłyby temu zapobiec, bardzo ważne



Eksperci podejrzewają, że koronawirus może być mniej zabójczy niż niektóre inne choroby, np. SARS. | fot. Lim Huey Teng/Reuters

jest powstrzymanie rozprzestrzeniania się pandemii.

Kiedy ogłaszana jest pandemia? Według kryteriów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i tzw. faz pandemii koronawirus jest zaledwie krok od wywołania pan-

demii. Jak do tej pory dosyć swobodnie rozprzestrzenia się między ludźmi i jego obecność jest potwierdzona w wielu państwach sąsiadujących z Chinami, a także w innych odległych krajach. Zdaniem ekspertów, jeśli za-

czniemy obserwować trwałe epidemie na poziomie społeczności w wielu częściach świata, będzie to pandemia.

Obecnie jednak nadal nie jest jasne, jak poważna jest to choroba i jak daleko się rozprzestrzeni.

Dr Tedros Adhanom Ghebreyesus, dyrektor generalny WHO, twierdzi, że rozprzestrzenianie się poza Chinami wydaje się jak dotąd „minimalne i powolne”.

„Jeśli zainwestujemy w walkę w epicentrum wirusa, rozprzestrzenianie się na inne kraje jest minimalne i powolne” – powiedział dr Ghebreyesus na posiedzeniu zarządu WHO.

Każda pandemia jest inna i dopóki wirus nie zacznie krążyć, nie można przewidzieć jego pełnego działania. Eksperci podejrzewają, że koronawirus może być mniej zabójczy niż niektóre inne choroby, np. Sars.

Decyzja Światowej Organizacji Zdrowia o ogłoszeniu sytuacji jako nagłego zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym (PHEIC) została podjęta przede wszystkim z powodu oznak przenoszenia się ludzi z Chin do innych krajów oraz tego, co mogłoby się stać, gdyby wirus rozprzestrzenił się w kraju o słabszym systemie opieki zdrowotnej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



WSPOMNIENIE \ 13 lutego 1969 r. w Londynie zmarł Kazimierz Wierzyński, jeden z trzech najwybitniejszych polskich poetów XX w., współzałożyciel grupy poetyckiej Skamander. Opublikował 22 tomy poetyckie, z których kilka było literacką sensacją. Po opublikowaniu debiutanckiego tomu „Wiosna i wino” (1919 r.) stał się kimś w rodzaju literackiego celebryty. W czasie wojny bolszewickiej służył w wydziale propagandy Sztabu Naczelnego. Od 1930 r. był recenzentem literackim i teatralnym „Gazety Polskiej”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 13 LUTEGO 2020

K ULTURA

13

Robert Tekieli

Kiedy myślę o najważniejszych publicystach ostatniego ćwierćwiecza, obok Piotra Semki widzę może dwie, może trzy osoby. Oczywiście mogą być niesprawiedliwy w swoich ocenach, ponieważ bardzo mocno łączą mnie z Piotrem poglądy.

Piotr jest nie tylko dziennikarzem, jest świadkiem historii i jej uczestnikiem. Był jako licealista w Ruchu Młodej Polski. Towarzyszył wielkim politycznym przemianom III Rzeczypospolitej i zachował czyste ręce oraz naturalny autorytet wynikający z przymiotów intelektu i charakteru. Potężne ego łączy się u niego z rodzajem pięknej naiwności chroniącej go przed cynizmem, na który narażony jest każdy człowiek, którego zawodem jest oglądanie fundamentów świata oraz kulis produkcji kiełbasy, przepraszam, polityki. Jej obserwatorem jest przenikliwym, nie dał się nigdy kupić, mógłby spokojnie pracować w jakimś światowym think thanku, dzięki swojej zdolności do analizy spraw trudnych i ukrytych.

Piotr kocha Polskę i Gdańsk, zna to miasto od podszew-

PUBLICYSTYKA \ Zajmująca opowieść o Polsce dawnej i współczesnej

Homage to Piotr Semka

Wywiad Jana Hlebowicza z Piotrem Semką nosi zaskakujący tytuł „Piątka u Semki”, ale poza tą jedną nie będzie w tej recenzji żadnych złośliwostek.



| fot. Jan Bogacz/PAP

ki, bardzo dużo wie o historii swojej małej i dużej ojczyzny. Pojawia się w tej rozmowie dzieciństwo, pojawiają się dziadkowie, Wolne Miasto Gdańsk, Solidarność, smutni panowie, KUL, strajki '88, „Gazeta Wyborcza”, transformacja, wojna na górze, noc teczek i „Lewy czerwcowy”, pampersi, POPiS, „Gazeta Polska”, Klub Jagielloński i Nowa Konfederacja. Piotr Semka przedstawia w tej rozmowie odarty z ideologicznego fałszu obraz naszych dziejów najnowszych. Wielce zajmująca to opowieść.

Opowiadając historię końcówki PRL i III Rzeczypospolitej, Piotr wspomina z żalem Wiesława Walendziaka jako potencjalnego twórcę niedosłusznego polskiego Fideszu. Współautor „Lewego czerwcowego” jest o cztery lata ode mnie młodszy, więc rozumiem, że może używać wobec niego pojęcia „guru”.

Jednak zadajmy sobie pytanie, patrząc na to, pod czyimi skrzydłami odnalazł się ostatnio główny pampers, czy powoływanie przez Walendziaka w latach 90. nowego „stronnictwa wielkiego celu” nie było montażem. Polski Fidesz nie powstał. Energia kilkuset bardzo wartościowych prawników i centrowych publicystów i menedżerów trafiła w próżnię. Zmarnowano nieprawdopodobny potencjał.

Jak deklaruje w tej książce Piotr Semka, nieobojętność wobec świata i idei działa nań dobrze. To, co mówi i pisze, jest punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń prawicy w Polsce. Ale, ale, czas na jeszcze ambitniejsze cele! Dlaczego tylko „Wyborcza” i TVN mają rozdawać polityczne, cywilizacyjne i kulturowe karty. Europa i Polska czekają na nasze pokolenie, Piotrze.

Przeciwko bluźnierstwu

PROTEST \ Wspierająca różnorodność społeczności na całym świecie platforma petycji online CitizenGo wzywa do masowego odsubskrybowania serwisu streamingowego Netflix, dopóki ten nie wycofa się z udostępniania w Polsce bluźnierczego filmu „Pierwsze kuszenie Chrystusa”. Największy streamingowy nadawca na świecie lekceważy powszechne wzburzenie swoją produkcją i liczne protesty. Pierwszą polską petycję z żądaniem usunięcia filmu podpisało ponad 1,5 mln osób, a równoległą petycję Change.org sygnowało ponad 2,3 mln ludzi z różnych zakątków świata.

Nowa akcja CitizenGo ruszyła w ubiegłym tygodniu. Składa się z czterech kroków. Jeśli ktoś jest abonentem platformy, wystarczy, że anuluje swoją subskrypcję, po czym w odpowiednim polu poinformuje o powodzie rezygnacji z płatności na rzecz Netflix. CitizenGo radzi, by wpisać, że rozważa się „powrót do członkostwa platformy, ale dopiero po usunięciu »Pierwszego kuszenia Chrystusa«”. Drugim krokiem jest poinformowanie o sprawie jak największą liczbę osób. W trzecim etapie należy zadzwonić do Netflix, by poinformować o „nieaktywowaniu swojego konta ponownie, dopóki »Pierwsze kuszenie Chrystusa« nie zniknie z platformy” (numer do polsko-

języcznego Centrum Pomocy: 00 800 112 4392, linia telefoniczna dostępna jest od godz. 10 do 22). Ostatni element kampanii dotyczy osób, które posiadają konto na Twitterze. Chodzi o wysłanie tweeta do dyrektora generalnego Netflix Reeda Hastingsa, wykorzystując hashtag #CancelNetflix.

Film nagrała przed Bożym Narodzeniem trupa komediowa Porta dos Fundos. Produkcja pokazała homoseksualnego Jezusa oraz wyuzdaną seksualnie Matkę Bożą palącą marihuanę.

„Żadamy, by Netflix usunął bluźnierczy film ze swojej platformy!” – napisał 5 stycznia br. na Twitterze wicepremier Jarosław Gowin, zwracając się tym samym do szefa platformy VOD. Do protestujących

całego świata dołączył się ze swoim apelem prezydent Brazylii. 8 stycznia br. brazylijski sąd nakazał platformie VOD usunięcie bluźnierczego filmu. – Usunięcie produkcji jest korzystne nie tylko dla społeczności chrześcijańskiej, ale także dla społeczeństwa brazylijskiego, które jest głównie chrześcijańskie – oświadczył w Rio de Janeiro sędzia Benedicto Abicaira. Decyzję tę na wniosek Netflix zmienił brazylijski Sąd Najwyższy.

Obrazoburczego wideo do dziś nie zdjęto. Wcześniej Netflix dziewięciokrotnie usuwał poszczególne produkcje w wielu krajach pod naciskiem mediów, rządu i protestów społecznych.

.....
Maria Kobylńska

Konikiewicz sięga do przeszłości

PREMIERA \ Ukazała się właśnie płyta Wojciecha Konikiewicza „Muzyka nowej przestrzeni”. To jakość, której w polskiej twórczości elektronicznej nie było.

Związany kiedyś z Tie Breakiem, dzisiejszy lider Tribute To Miles Orchestra, multiinstrumentalista, spec wszelkiej maści klawiatur, kompozytor i bandleader, Wojciech Konikiewicz wydał właśnie album będący punktem startowym polskiej muzyki ambientowej. Materiał został zarejestrowany dekadę temu, ale ta muzyka pojawiła się tak wcześnie, że artysta nikogo nie mógł zainteresować wydaniem materiału. Trzeba było niemal trzech lat od jego rejestracji, by znalazła się oficyna chętna do jego publikacji na kasach magnetofonowych. Na wydanie w formie CD materiał czekał kolejne ponad ćwierć wieku. Ale warto było być cierpliwym. Warto też posłuchać tych utworów, by zrozumieć, jak progresywna była polska scena muzyki elektronicznej, jazzowej i podszytej elementami, które dzisiaj nazwaliby-

śmy ambientem z elementami world music.

Inną dostępną dziś na rynku rejestracją jest zapis koncertu, który Wojciech Konikiewicz zagrał w 1982 r. z basistą Mieczysławem Jureckim (później Budka Suflera) i perkusistą Jackiem Ratajczykiem w legendarnym wrocławskim klubie Rura pod szyldem Free Funk Trio. Ta muzyka nawet dzisiaj poraża energią i świeżością. Jest wybuchową mieszaną z odniesieniami do funku, free jazzu, reggae, bebopu czy harmolodii! Trans i energia tej muzyki wywołały wstrząs w środowisku, a trio – mimo ledwie kilkumiesięcznego żywota – okazało się punktem zwrotnym w karierze jego muzyków. Polecam. „Muzyka nowej przestrzeni” i „Wojciech Konikiewicz Free Funk Trio – Live at Rura” to prawdziwe rarytasy.

.....
Piotr Iwicki

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 O SZTUCE
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Wikipedia/d

Antoni Gołubiew

(1907–1979) polski pisarz i publicysta katolicki

Życie ludzkie to jakby olbrzymie zawody sportowe, których jesteśmy zarówno uczestnikami, jak i widzami.

14

CZWARTEK 13 LUTEGO 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA \ „Wielkie inicjatywy” prezydenta Francji, powody i cele

Iluzje prezydenta Macrona

W 2017 r. prezydentem Francji został Emmanuel Macron, a potem francuska scena polityczna zapadła się – stare partie, socjaliści i gaulliści zostali zmarginalizowani. Jako rywale pozostała wspierana przez establishment nowo utworzona partia Macrona La République en Marche i Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen. W maju 2019 r. macronowcy przegrali wybory do Parlamentu Europejskiego, ustępując narodowcom. To zwiastun narastania kłopotów wewnętrznych najmłodszego prezydenta w historii V Republiki.



Przemysław
Żurawski
vel Grajewski

Prezydent forsuje pakiet bolesnych reform, co wywołuje bunty społeczne. Nie ma jednak wyjścia – poziom zadłużenia Francji sięga 100,4 proc. PKB. Notowania Macrona spadają, a sukces w polityce zagranicznej bardzo by w dziele stabilizacji wewnętrznej pomógł. Prezydent podejmuje więc „wielkie inicjatywy” na arenie międzynarodowej.

Ku Europie Karola Wielkiego

Pierwszą „wielką inicjatywą” Macrona był projekt pogłębienia integracji europejskiej dzięki Unii gospodarczej i walutowej (UGW), która miała posłużyć do budowy Unii pierwszej prędkości i odcięcia się od państw przyjętych do UE w 2004 r. i później, a uznawanych przez francuską opinię publiczną za obciążenie i konkurencję.

W tę linię wpisywało się przeforsowanie przez Macrona dyrektywy o pracownikach delegowanych, „chroniącej francuski rynek pracy przed dumpingiem socjalnym ze strony nowych państw członkowskich”, jak ukazano to Francuzom, licząc na zdobycie wśród nich popularności. Przejawem tej samej tendencji było też zablokowanie otwarcia rozmów akcesyjnych z państwami Bałkanów

Zachodnich oraz obraźliwe słowa pod adresem przybywających do Francji imigrantów z Bułgarii i Ukrainy. Macron obsługuje w ten sposób polityczną niechęć swych rodaków do procesu poszerzania UE, zarówno tego dokonanego, jak i tego ewentualnego – dotyczącego przyszłości.

Działanie pospołu z Moskwą

Jednocześnie oba kierunki „ataku” – ten wymierzony we wschodnią flankę UE, jak i ten uderzający w państwa kandydujące z Bałkanów Zachodnich oraz Ukrainę – wpisują się w interesy Moskwy i mogą służyć jako instrument zbliżenia Francji i Rosji. O ile jednak na Bałkanach Macron odniósł „spektakularny sukces”, niszcząc podstawy zaufania tamtejszej klasy politycznej do UE i otwierając drogę dla wpływów rosyjskich, o tyle w integracji rdzenia Unii odnotował wyraźną porażkę. Nie popchnął także spraw ukraińskich w pożądanym przez siebie i Rosję kierunku. Spotkanie formatu normandzkiego (9 grudnia 2019 r.), po którym powszechnie oczekiwano kapitulacji prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego i stworzenia pretekstu do zniesienia sankcji unijnych wobec Rosji, co otwierałoby Paryżowi drogę do swobodnej współpracy z Moskwą, nie doprowadziło do oczekiwanych rezultatów. Ukraina nie skapitulowała, a pretekst do zniesienia sankcji nie został stworzony.

Niemcy nie chcą długów Francji

Na forum UE projekt Macrona – głęboka integracja „twardego jądra UE” wokół strefy euro z założeniem uwspólnienia przyszłych długów jej państw członkowskich był pomysłem politycznie nieakceptowalnym dla Niemiec. Oznaczałby bowiem przyjęcie przez podatników niemieckich odpowiedzialności finansowej za przyszłe długi Francji. Żaden z polityków w RFN nie może iść do wyborów w swym kraju z takim programem i oczekiwać wygranej. 10 października 2019 r. na spotkaniu Ecofin (Rady UE w składzie ministrów finansów wszystkich państw UE, tzn. nie tylko UGW) utworzono wprawdzie wspólny budżet strefy euro, ale ma on wymiar symboliczny (25 mld euro na lata 2021–2027, z tego 17 mld euro na UGW, a reszta na państwa spoza grupy euro – tzn. na UGW daje to 2,42 mld euro rocznie). Nie może stać się podstawą pogłębionej integracji „twardego jądra UE”. Sprzeciw Europy Środkowej wobec idei Unii dwóch prędkości i niechęć RFN do pomysłów francuskich skazują Macrona na porażkę jego koncepcji anulowania politycznych i finansowych skutków rozszerzeń UE z lat 2004–2013.

Armia UE obroni nas przed USA?

Powrót do idei integracji w dziedzinie militarnej jako procesu dystansowania się UE wobec USA jest kolejnym instrumentem walki Macro-

na o przetrwanie na francuskiej scenie politycznej przez to, że zaistniał jako kluczowy aktor na scenie europejskiej. Antyamerykanizm w politycznie poprawnej szacie anty-Trumpizmu stanowi narzędzie wzmacniania popularności głoszącego go polityka tak w oczach wyborców francuskich, jak i niemieckich.

Publiczne dezawuowanie NATO przez Macrona jest też wyrazistym sygnałem dla Kremla o gotowości Francji do daleko idącego współdziałania w zakresie redukcji wpływów USA w Europie.

W listopadzie 2018 r., komentując wypowiedzenie przez USA traktatu INF (układu USA-ZSRR z 1987 r. o likwidacji pocisków średniego i pośredniego zasięgu – od 500 do 5500 km), Macron oświadczył, że Europejczycy nie mogą być bezpieczni bez „prawdziwie europejskiej armii”, która broniłaby ich „przed Chinami, Rosją, a nawet Stanami Zjednoczonymi”. Ustawienie USA w szeregu wrogów Europy na równi z ChRL i Rosją, przed którymi UE powinna zbudować osłonę militarną, było posunięciem drastycznym.

Śmierć mózgowa NATO i kuszenie Polski

Rok później – 7 listopada 2019 r. w wywiadzie dla „The Economist” Macron stwierdził, że doświadczamy śmierci mózgowej NATO i nie ma pewności, czy artykuł 5 traktatu waszyngtońskiego (zasada muszkieterska – „jeden za wszystkich wszyscy za jednego”) zadziałałby, gdyż Europa nie może polegać na USA. Tezę tę Macron podtrzymał 4 grudnia 2019 r. na początku obrad szczytu NATO w Londynie. Wywołał tym powszechną krytykę nie tylko Waszyngtonu, NATO i Europy Środkowej, ale i Berlina. Oznaki zadowolenia okazała zaś Moskwa.

W trakcie wizyty w Polsce (3–4 lutego 2020 r.), powtórzył wezwania do budowy autonomicznych europejskich zdolności wojskowych i do osiągnięcia w UE neutralności klimatycznej do 2050 r., deklarując wsparcie RP w ramach funduszu solidarności klimatycznej i rozwoju energetyki jądrowej, oraz wezwał do otwarcia się

na Rosję – innymi słowy namawiał nas do przejścia od Francji części ciężarów wojskowej stabilizacji Afryki Subsaharyjskiej, do zakupu francuskiej technologii elektrowni nuklearnych i do nieprzeszkadzania w robieniu interesów francusko-rosyjskich. Na koniec zaś skrytykował reformę sądownictwa w Polsce.

Cele Francji Macrona

7 lutego 2020 r. na wykładzie w Szkole Wojennej w Paryżu Macron określił cztery filary bezpieczeństwa europejskiego:

1) „Suwerenność państw członkowskich” – świetnie, ale skąd w takim razie uwagi na temat polskiego sądownictwa?

2) Multilateralizm – ten sam cel mają Rosja i Chiny. Chodzi o osłabienie dominacji USA w świecie. Na wojskowej dominacji USA opiera się zaś bezpieczeństwo Polski.

3) „Strategiczny dialog z Rosją” – co nie wymaga komentarza.

4) Autonomia bezpieczeństwa europejskiego oparta na francuskim potencjale jądrowym – to główny cel Rosji od dawna. Europa nie chce jednak ponosić kosztów ludzkich i finansowych swego bezpieczeństwa. Próba samodzielnej francusko-brytyjskiej interwencji w Libii (2011 r.) wykazała nieskuteczność połączonych sił dwóch największych europejskich mocarstw, dysponujących najpotężniejszym potencjałem ekspedycyjnym, w radzeniu sobie z podzieloną wojną domową armią libijską. Brexit i odejście Wielkiej Brytanii stawia kropkę nad i w debacie o zdolnościach wojskowych UE.

La Grande illusion

Opowieści o francuskim parasole jądrowym nad Europą głoszone już w połowie lat 90. Nie ma chętnych do takiej akcji. Pacyfiści chcą rezygnacji z jakiegokolwiek parasola jądrowego, a realści chcą mieć jak najsolidniejszy. Ci pierwsi nie poprą więc Macrona, tak jak nie poparli Chiraca, a ci drudzy wolą parasol USA – jako bardziej wiarygodny od francuskiego. Ochotników do zamiany parasola USA na parasol Francji nie ma.

Iluzją jest zdolność Francji do rywalizacji z USA, zdolność UE do wojskowej samodzielności strategicznej w opozycji do Waszyngtonu, możliwość współpracy kogokolwiek na partnerskich zasadach z Rosją, niemiecka zdolność do przyjęcia odpowiedzialności za długi Francji i sprowadzenie Europy Środkowej do roli rynku zbytu o statusie Piętaszka, który nie marnuje okazji, by siedzieć cicho. Macron się łudzi.

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŚP.



BRATA

dr. Wojciechowi Wardackiemu

Prezesowi Zarządu Grupy Azoty S.A.
i Prezesowi Zarządu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A.

składają
Zarządy, Rady Nadzorcze i Pracownicy
spółek Grupy Azoty

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny zawiadamia, iż w sprawie o sygnaturze akt II Ns 936/19 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie przez Mirosława Barcza zamieszkłego w Łodzi przy ul. Gładkiej 13/15 m. 24 własności motocykla WSK 125 typ M06B1, nr ramy S 0 973245, nr silnika 729892, pojemność silnika 123cm³, rok budowy 1969. Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane, aby zgłosiły się do Sądu i wykazały swoje prawo(własności) przedmiotowego motocykla w terminie 3 miesięcy od zamieszczenia niniejszego ogłoszenia. W przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycia własności przez zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



Wikipedia/d

Maurice Merleau-Ponty

(1908–1961) francuski filozof, profesor Sorbony i Collège de France

Polityka nie może się usprawiedliwiać dobrymi chęciami. Tym bardziej nie usprawiedliwi się ona swymi chęciami barbarzyńskimi. Nigdy nie powie-
działem, aby wszelka polityka, której się powiedzie, była dobra. Powiedziałem natomiast, że polityka, aby być dobra, musi się powieść.

Grzegorz Wszolek

Faworyci nie spodzie-
wali się, że odpadną
już na etapie ćwierćfi-
nałów krajowych roz-
grywek. Eksperci raczej za-
cierali ręce, licząc na wielkie
El Clasico w wielkim finale
– ostatni raz Real i Barcelo-
na spotkali się tam w 2014 r.,
gdy pamiętny rajd Garetha Ba-
le’a przesądził o zwycięstwie
Królewskich. Ekipy z Madrytu
i Katalonii muszą jednak
obejść się smakiem, lecz trze-
ba przyznać, że zasłużenie od-
padły z Pucharu Króla.

Ćwierćfinałowy błąd Zidane’a
– Real stanął

Najpierw szok przeżyli kibice
na Santiago Bernabéu. Niepo-
konany od 21 meczów Real po-
dejmował Basków z Realu So-
ciedad. A w ekipie Imanola Al-
guacila nie zabrakło młodych,
znakomicie prezentujących się
piłkarzy w ataku: 21-letniego
Martina Odegaarda, wypoży-
czonego właśnie z Madrytu,
rok młodszego Alexandra Isa-
ka, wspieranego przez nieco
bardziej doświadczonego Mike-
la Oyarzabala. W dodatku kapi-
talnie w środku pola prezento-
wał się Mikel Merino, a tyły za-
bezpieczał Igor Zubeldia.

Real na początku starcia do-
słownie stanął. Zinedine Zida-
ne zaskoczył kibiców rotacją
w defensywie, pomimo że duet
Raphael Varane–Sergio Ra-
mos są w tym sezonie ostoją,
a dzięki nim i Thibault Courtois
w bramce Madrytczycy straci-
li najmniej goli w lidze hisz-
pańskiej. Francuz wyraźnie się
przeliczył, stawiając na Ede-
ra Militao w miejsce Varane’a,
Marcelo za Ferlanda Mendy-
’ego i Nacho na prawej obro-
nie. Obrońcy Realu do ok. 70.
minuty meczu wyglądali jak
dzieci we mgle, nie radzili so-
bie z szybkimi ofensywnymi
liniami pomocy i ataku Socie-
dad. Na domiar złego Alphonse
Areola puścił absurdalnego gola
na 1:0 już na początku meczu,
choć lekki strzał Odegaarda po-
winien wybronić nawet junior.

W drugiej odsłonie w odstę-
pie paru minut Isak i Meri-
no ośmieszyli rezerwowych
obrońców Królewskich, choć
wydaje się, że ten pierwszy
był na minimalnym spalo-
nym. O dziwo Real w końców-
ce wziął się do roboty. Marce-
lo strzelił kontaktowego gola,
choć w pierwszej połowie nie
przypominał nawet cienia jed-
nego z najlepszych lewych de-
fensorów w historii futbolu.

Publika na Santiago Berna-
beu zaczęła wierzyć w odro-
bienie strat i awans, ale wtedy
Real dobił Merino w 69. mi-
nucie. Przez chwilę wyglądało
na to, że w Copa del Rey czeka
nas prawdziwy pogrom i fawo-
rycy stracą kolejne bramki. Nic

PIŁKA NOŻNA \ Trudno wytypować faworytów w wielkim finale Pucharu Króla, skoro niemal na każdym
etapie dochodziło do sensacji

Jak tu nie kochać futbolu

Puchar Hiszpanii obfituje w niecodzienne zwroty akcji, wielkie emocje i dramaturgię. Do najlepszej czwórki Copa
del Rey sensacyjnie nie dostały się Real Madryt i Barcelona. Hegemoni hiszpańskiej i europejskiej piłki musieli
uznać wyższość słabszych na papierze rywali: Realu Sociedad i Athletic Bilbao.



Real | fot. Susana Vera/Reuters

bardziej mylnego – w ostatnich
10 minutach bramki zdoby-
wali Rodrygo, a w doliczonym
czasie gry krytykowany za ca-
łokształt prezentowanej w tym
sezonie formy Nacho. Real był
bardzo blisko odrobienia strat,
grając z przewagą jednego za-
wodnika po czerwonej kart-
ce dla gracza Sociedad. Pił-
ka wpadła do bramki jeszcze
przed heroiczną próbą „remon-
tady”, za sprawą olśniewają-
cego Viniciusa, ale VAR uznał,
że padła z pozycji spalonej. Po-
wtórki po emocjonującym wi-
dowisku nie rozwiąły wątpli-
wości. Real jednak nie mógł
czuć się poszkodowany, bo to,
jak Militao odpuszczał doskok
do rywali, albo doskwierają-
cy brak sił w nogach Marcelo
do powrotów wołały o pomstę
do nieba. Następnie zrehabi-
litował się w lidze, pokonu-
jąc Osasunę 4:1 na wyjeździe,
dzięki czemu utrzymał pozycję
lidera.

Sztuka dla sztuki, czyli Barca ukarana

Z odpadnięcia Realu Ma-
dryt tylko przez chwilę mogli
cieszyć się fani Dumy Katalo-
nii. Barcelona została gorą-
co przywitana na San Mames
i nie sprostала wyzwaniu. Ath-
letic Bilbao mądrze się broniło
przez cały mecz, a golkipier go-
spodarzy Unai Simon wygry-
wał znakomicie pojedynki sam
na sam z Antoine’em Grie-
zmanem czy Leo Messim.

Mistrz świata zasługuje
na słowa krytyki. Mimo sied-

miu bramek zdobytych na bo-
iskach La Liga jest kompletnie
odłączony od drużyny. Najczę-
ściej strzela wtedy, gdy Barce-
lonie wychodzi niemal wszyst-
ko, i daleko mu do miana pił-
karza decydującego. Na pal-
cach jednej ręki można zliczyć
starcia z rywalami, przeciwko
którym Griezmann prezento-
wał formę znaną z występów
w Atletico Madryt. A mowa
przecież o schodzącym napast-
niku kosztującym Barcę ponad
100 mln euro.

Ekipa Quique Setiena w swo-
im stylu, lecz wolno i bez po-
mysłu rozgrywała piłkę. To ta-
ka gra pozbawiona efektów,
konsekwencji, daleka od „Cru-
fizmu”, czyli posiadania fut-
bolówki i natychmiastowego
przemieszczania się w pole
karne, ani też nieprzypomina-
jąca fantastycznej gry za cza-
sów Pepa Guardioli. Sztuka dla
sztuki – czyli 68 proc. posia-
dania piłki - została ukarana.
W doliczonym czasie gry pod
koniec meczu z Bilbao ze sto-
jącej piłki idealnie uderzył gło-
wą Inaki Williams.

W ćwierćfinale Copa del Rey
zawiódł też niemiecki bram-
karz, uważany za najlepszego
na świecie w swoim fachu. Nie
raz i nie dwa fatalnie... rozgry-
wał piłkę w polu karnym, tak
bardzo wierzył w swoje umie-
jętności gry nogami. Nikt nie
zaprzeczy, że Ter-Stegen to po-
trafi, ale jego fatalne podania
i anemiczne zachowania linii
defensywnej i pomocy Barce-

lony narażały zespół na po-
ważne kłopoty. Wymownym
obrazkiem było też lądowanie
na czterech literach Gerarda
Pique w pojedynku biegowym
z Williamsem. Górą był zawo-
dnik Bilbao, a bezradny obroń-
ca Dumy Katalonii ciągnął na-
pastnika Athletica za koszulkę
już w pozycji leżącej. W formie
jest Leo Messi, natomiast nie
udało się sprowadzić napast-
nika w obliczu groźnej kontuzji
Luisa Suareza, a absencja Uru-
gwajczyka to jedna z najpoważ-
niejszych bolączek Barcelony.

Od dłuższego czasu Pique
i Samuel Umtiti nie odnaj-
dują formy, Clement Lenglet
nie na nadąza za rywalami,
a Griezmann jest ciałem ob-
cym w drużynie. Wszystko
to sprawia, że zmiana trenera
z Valverde na Setiena przypo-
mina tylko pudrowanie praw-
dziwych problemów mistrza
Hiszpanii. I nie zamazuje ob-
razu wymęczona wygrana
w ostatniej kolejce z Betisem
3:2 w La Liga.

Maluchy gromią wielkich

Warto przypomnieć,
że do półfinałów rozgrywek
o Puchar Króla krajowi giganci
grają na stadionach tych „ma-
lutkich”, a dopiero od fazy 1/2
rozpoczynają się dwumecze.
Już w 1/8 finału Atletico Ma-
dryt odpadło z drugoligowcem
Cultural Leonesa. Jeszcze nie-
dawno malutki klub przegry-
wał wyraźnie różnicą kilku
bramek z Realem czy Barce-
loną. Z bandą Diego Simeone,
trapioną ogromnym kryzy-
sem, poradził sobie znakomi-
cie i wygrał po dogrywce 2:1

– mimo że wynik otworzyli
gracze Los Colchoneross.

Sensacja? Mało powiedziane,
jeden 20-latek João Félix za-
rabia kilkaset razy więcej niż
wszyscy piłkarze drugoligow-
ca razem wzięci. Portugalczyk
jednak kolejny raz zawiódł,
wypadł błado nawet na tle
tak słabego na papierze rywala
i w dodatku doznał kontu-
zji. Po czerwono-białej stronie
Madrytu zastanawiają się, czy
opłacało się wydawać aż 140
mln euro na napastnika, któ-
ry miał jeden doskonały se-
zon w profesjonalnej karierze
w barwach Benfiki Lizbona.

Na tym nie koniec sensacji
w Pucharze Króla. Drugoligo-
wiec Mirandes pokonał gładko
Sevillę 3:1, a mógł nawet wy-
żej. Sevilla – drużyna, która
walczy o europejskie puchary
– nie miała żadnych argumen-
tów w starciu ze skazywanym
na pożarcie kopciuszkiem. I jak
tu nie kochać piłki nożnej?

Na szczęście rozgrywki Copa
del Rey można śledzić w TVP
Sport. Decyzja o wykupieniu
praw transmisyjnych do środo-
wych i czwartkowych spotkań
była strzałem w dziesiątkę.
W półfinałach Bilbao zmierzy
się z Granadą, a Sociedad z Mi-
randes. Trudno wytypować fa-
worytów do gry w wielkim fi-
nale, skoro niemal na każdym
etapie dochodziło do sensacji.

Na koniec mała uwaga: pol-
skie kluby powinny wnikliwe
prześledzić wielu zawodników
z zaplecza ligi hiszpańskiej,
a nawet trzeciej klasy roz-
grywkowej. Prezentują jakoś,
której często brakuje na bo-
iskach PKO Ekstraklasy.

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem informujemy, że w dniu 11 lutego 2020 roku odeszła nasza Koleżanka
wieloletni nauczyciel akademicki, adiunkt Katedry i Kliniki Pediatrii i Nefrologii
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

Ś.P.

dr n. med.

**ELŻBIETA KUŹMA-
-MROCZKOWSKA**

oddany lekarz małych i większych pacjentów,
specjalista w zakresie pediatrii i nefrologii dziecięcej,
badacz problemów zespołu nerczycowego i kłębuszkowych zapaleń nerek u dzieci

Dobry Człowiek

Wyrazy szczerego współczucia dla Męża, Synów i całej Rodziny

składają
koleżanki i koledzy
z Katedry i Kliniki Pediatrii i Nefrologii
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego



HISTORIA \ Miedzioryt z XVII w. prezentowany na wystawie „Świat polskich Wazów” w warszawskim Zamku Królewskim przedstawiał plan bitwy pod Kłuszynem (1610 r.). Grafika ukazywała dwie zwycięskie operacje wojska polskiego pod wodzą hetmana polnego Stanisława Żółkiewskiego z okresu wojny polsko-moskiewskiej 1609–1619.

SYLWETKA \ Rok hetmana Stanisława Żółkiewskiego

Obrazy bohaterstwa i poświęcenia

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na mocy uchwały ustanowił rok 2020 Rokiem Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego. W uzasadnieniu czytamy m.in.: „Uznając wielkie zasługi Stanisława Żółkiewskiego, twórcy wiktoria kłuszyńskiej i zdobywcy Moskwy, wytrwałego obrońcy Ojczyzny, za którą oddał swe życie, ustanawia rok 2020, w 400-lecie Jego śmierci, Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego”.

Zaginiona akwarela i rysunek piórkiem

Akwarela zatytułowana „Stanisław Żółkiewski, hetman wielki koronny” namalowana przez Juliusza Kossaka (1824–1899), seniora głośnego malarzkiego rodu, znana jest tylko z czarno-białej reprodukcji w książce Stanisława Witkiewicza „Juliusz Kossak” (wyd. 1912 r.). Akwarela przedstawiała konny portret hetmana Żółkiewskiego na tle wyłaniających się oddziałów polskiej husarii. Na podstawie tej ilustracji w roku 1915 związany z Legionami krakowski malarz Marian Jankowski namalował barwną jej replikę, która weszła do powszechnego obiegu. Trzeba przyznać, że Jankowski musiał nieźle znać warsztat malarzski Juliusza Kossaka, gdyż udało mu się subtelnie zestawieniami barwnymi uchwycić klimat mistrzowskich akwarelowych prac tego malarza. Również charakterystyczna kreska rysunku Kossaka, którą artysta budował końskie sylwety, została na akwareli Jankowskiego dość wiernie powtórzona. Akwarela Kossaka nawiązywała do tradycji konnych portretów wielkich osobistości, kiedy jednak dawni portreciści główną uwagę kierowali na osobę portretowaną, Kossak równocześnie traktował postać ludzką, jak i wyśmienicie uchwycił, dynamiczną sylwetę konia.

W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego przechowywany jest natomiast sepiowy rysunek piórkiem Juliusza Kossaka z roku 1862 zatytułowany „Żółkiewski pod Cecorą”. Tu też obok stojących postaci polskich rycerzy, na tym sa-



Walery Radzikowski „Śmierć Stanisława Żółkiewskiego” | fot. mat. pras./d



Witold Piwnicki „Bitwa pod Cecorą” | fot. mat. pras./d

mym planie widzimy sylwetę konia, którego podprowadzono, by Żółkiewski próbował ratować swoje życie po przegranej bitwie pod Cecorą. Jak wiemy z historycznych przekazów, hetman wzgardził ucieczką i poległ w ostatnim boju.

Roztropny wódz, dzielny rycerz

Dzisiejsi wojenni stratedzy z pewnością ze zrozumie-

niem przyjęliby słowa rozkazu hetmana Żółkiewskiego skierowane w czasie wyprawy moskiewskiej do idącego w przedniej straży Lwa Sapiehy: „Życzylbych i tego jako z największą pilnością przestrzegać, żebyśmy się ludziom moskiewskim jako najludziej (najbardziej ludzko) stawili. Siłaby to mogło i przedsięwziętemu staraniu, i naszym pracom w służbie króla być pożytecznie. Pretekstem dostarczania żywności siła, nie wątpię tem, committuntur flagitia (popelnia się haniebne czyny). Ile jednak możliwości, mamy temu zabiegać. By wiedzieć, że kto nad zabór co uczynił, męczył, zabił, spalił cerkiew, zgwałcił, by mi był rodzony brat, nie przepuściłbym mu...”. Dowodziły one mądrości ówczesnego polskiego wodza, mądrości, której w wiekach późniejszych zabrakło innym cesarzom i kanclerzom.

Stanisław Żółkiewski (1547–1620) wojennej sztuki uczył się przy boku swego krewnego kanclerza Jana Zamoyskiego. Już wcześniej dał się poznać

jako bardzo rozsądny wódz, ale również jako rycerz ogromnej odwagi. W bitwie z wojskami arcyksięcia Maksymiliana III pod Byczyną (1588 r.) przyszedł hetman osobiście zdobył ogromną, żółtą z czarnym orłem chorągiew Habsburgów. Tłumił później kozackie bunt, starając się zawsze unikać niepotrzebnego rozlewu krwi zarówno żołnierzy swoich, jak i buntowników. W sporach krajowych Żółkiewski stał lojalnie po stronie władzy królewskiej, mimo iż miewał swoje zdanie w wielu istotnych sprawach państwowych i wojennych.

Będąc już w podeszłym wieku, Żółkiewski bez entuzjazmu objął dowództwo nad wyprawą moskiewską planowaną przez króla Zygmunta III Wazę. Wojska królewskie oblegały Smoleńsk, gdy w tym czasie Żółkiewski odniósł spektakularne zwycięstwo w bitwie pod Kłuszynem (1610 r.). Dowodzone przez Żółkiewskiego wojsko polskie rozgromiło czterokrotnie liczniejsze połączone siły moskiewsko-szwedzkie, zdobywając bogate tabor i otwie-

rając drogę do Moskwy. Bitwa pod Cecorą (Mołdawia, 1620 r.), w której źle przygotowane polskie oddziały poniosły klęskę w starciu z liczniejszymi wojskami tureckimi, przyniosła też śmierć bohaterskiemu hetmanowi.

Sceny batalistyczne

W zbiorach Muzeum Polskiego w Rapperswilu (Szwajcaria) znajduje się miniatura autorstwa Wincentego de Lesseura (1745–1813), wychowanka malarza Marcella Bacciarellego w Warszawie, przedstawiająca wizerunek hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Lesseur, który specjalizował się w malowanych akwarel i gwaszami miniaturach ukazujących monarchów i piękne damy dworu, tu akurat przedstawił wizerunek skromnego szlachcica, o zamyślonej, szczupłej twarzy i obwisłych wusach. W późniejszych obrazach przedstawiających czy to portret Żółkiewskiego, czy też jego postać w scenach bitewnych, nie widać nawiązywania do szlachetnego wizerunku pędzla Lesseura. Najczęściej malowano sceny bitwy pod Cecorą, kiedy to dostojny, waleczny starzec w towarzystwie już zaledwie tylko dwóch żołnierzy z mieczem w dłoni, resztkami sił stawia opór osmańskiemu przeciwnikowi.

Szeroką panoramę bitwy pod Cecorą namalował w roku 1877 batalista Witold Piwnicki (1851–1932), który ów obraz ofiarował Muzeum Narodowemu w Krakowie. Ten uczeń Jana Matejki scenę batalistyczną ujął w duchu swojego mistrza, przedstawiając dziesiątki postaci walczących w bitewnym zgiełku, z postacią hetmana Żółkiewskiego w partii środkowej obrazu. Również Walery Eljasz Radzikowski (1840–1905), bardzo popularny malarz scen historycznych, w mistycznie rozjaśnionej scenie ukazał ostatnie chwile hetmana Żółkiewskiego w bitwie pod Cecorą. Jak widać malarze portretujący hetmana Stanisława Żółkiewskiego skupili się głównie na żołnierskiej, bohaterskiej postawie hetmana, gubiąc trochę jego osobowość jako stratega, pisarza, ciekawego autora wojskowych doktryn.

.....
Jarosław Kossakowski

PIR HOLDING spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bielsku-Białej, informuje, że wprowadzona do obrotu zabawka - lokomotywa na naciąg, nr katalogowy 106B, CHT2476514, kod EAN 5901353067250, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na zaniżoną grubość linki przy zabawce i dostępność metalowego zakończenia o średnicy poniżej 2mm, co stwarza zagrożenie uszkodzenia ciała dziecka oraz obecność małych elementów i zaniżoną grubość arkuszy folii, co stwarza zagrożenie uduszenia dziecka. Ponadto zabawka nie spełnia wymagań formalnych polegających na naruszeniu przez PIR HOLDING spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bielsku-Białej obowiązku, z uwagi na brak na wyrobie lub opakowaniu napisu ostrzegawczego o treści: „Ostrzeżenie. Nieodpowiednie dla dzieci poniżej 18 miesiąca życia. Długa linka. Ryzyko uduszenia”. Zabawka jest również niezgodna z ww. rozporządzeniem, z uwagi na umieszczenie na wyrobie znaku graficznego ostrzegawczego (0-3) oraz napisu ostrzegawczego: „Ostrzeżenie! Nieodpowiednie dla dzieci w wieku poniżej 3 lat. Małe elementy. Niebezpieczeństwo zadławienia się” sprzecznych z przewidywanym użytkowaniem zabawki określonym na podstawie ich funkcji, rozmiarów i charakterystyki. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

HONORUJEMY

KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



fot. mat. pras./d

AMY \ Dokument nagrodzony w 2016 r. Oscarem dla najlepszego pełnometrażowego filmu dokumentalnego śledzi losy Amy Winehouse. Przedstawia relacje wokalistki z ukochanym Blakiem, który wprowadził ją w świat narkotyków i libacji, a także z ojcem, który popychał ją ku sławie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (332) - serial 09:20 Ranczo (104) - serial 10:15 Komisarz Alex (107) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (275) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (666) - serial	06:10 Operacja zdrowie! 06:40 Familiada - teleturniej 07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (91) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2193) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (253) - serial 14:10 Na dobre i na złe (767) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (66) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więźni miłości (240) - serial 18:00 Klan (3610) - serial 18:30 Korona królów (333) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport	06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:20 Doradca smaku 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Afera fryzjera - pr. rozryw. 11:45 Ukryta prawda (757) - serial 12:45 Szpital (320) - serial 13:45 Detektywi (374) - serial 14:20 Detektywi (375) - serial 14:55 Na Wspólnej (3021) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Szpital (321) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (758) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3022) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Gruby i chudszy - komedia, USA 1996. Profesor chemii Sherman Klump prowadzi badania nad genetyczną metodą odchudzenia. Zakochuje się w pięknej Carli Purty. Jednak nie wyznaje jej tego, gdyż jest nieśmiały i otyły. Bojąc się odrzucenia, wpada na pomysł użycia na sobie specyfiku od odchudzenia.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (297) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (298) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (23) - serial 11:00 Dlaczego ja? (816) - serial 12:00 Gliniarze (367) - serial 13:00 Trudne sprawy (863) - serial 14:00 Pierwsza miłość (3012) - serial 14:45 Dlaczego ja? (949) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (292) - serial 17:00 Gliniarze (222) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3013) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (21) - serial 20:00 Cztery wesela - pr. rozryw. 21:05 Dzień dobry, kocham Cię - komedia romantyczna, Polska 2014 23:00 Azyl - thriller, USA 2002, reż. David Fincher. Do domu Meg wracają złodzieje. Kobieta wraz z córką chroni się przed nimi w małym pomieszczeniu zamykanym od wewnątrz.	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 09:45 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Pilnujmy Polski! 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Na pomoc! 14:35 Z Wiejskiej na gorąco 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - fiesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Owoce posługi misyjnej 09:00 Na zdrowie 09:30 Regal 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Człowiek, który mógł żyć dalej 14:00 Benedykt XVI i jego niemiecka ojczyzna 15:25 Pocztówka z Indii 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Duszpasterz 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (108) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3610) - serial 18:30 Korona królów (333) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport	14:10 Na dobre i na złe (767) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (66) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więźni miłości (240) - serial 18:00 Klan (3610) - serial 18:30 Korona królów (333) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport	19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3022) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Gruby i chudszy - komedia, USA 1996. Profesor chemii Sherman Klump prowadzi badania nad genetyczną metodą odchudzenia. Zakochuje się w pięknej Carli Purty. Jednak nie wyznaje jej tego, gdyż jest nieśmiały i otyły. Bojąc się odrzucenia, wpada na pomysł użycia na sobie specyfiku od odchudzenia.	19:30 Świat według Kiepskich (21) - serial 20:00 Cztery wesela - pr. rozryw. 21:05 Dzień dobry, kocham Cię - komedia romantyczna, Polska 2014 23:00 Azyl - thriller, USA 2002, reż. David Fincher. Do domu Meg wracają złodzieje. Kobieta wraz z córką chroni się przed nimi w małym pomieszczeniu zamykanym od wewnątrz.	18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - fiesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - fiesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (219) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Magazyn Ekspresu Reporterów 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:35 Labirynt (7) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2193) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2194) - serial 20:45 Filmowe czwartki: Coco Chanel - dramat biograficzny, Francja 2009, reż. Anne Fontaine. 22:45 Koszmar w sieci - thriller, USA 2016 00:25 Madame X - dramat psychologiczny, USA 1966 02:15 Wypadek (4) - serial	00:30 MasterChef - pr. rozryw. 02:00 Superwizjer	01:25 Chirurdzy (225) - serial	00:00 Poland Daily	00:00 Poland Daily
	TVP INFO	21:26 Kasta - magazyn Kontrowersyjne wyroki sądów, głośnie procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.				

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Lepiej inwestować w Polskę



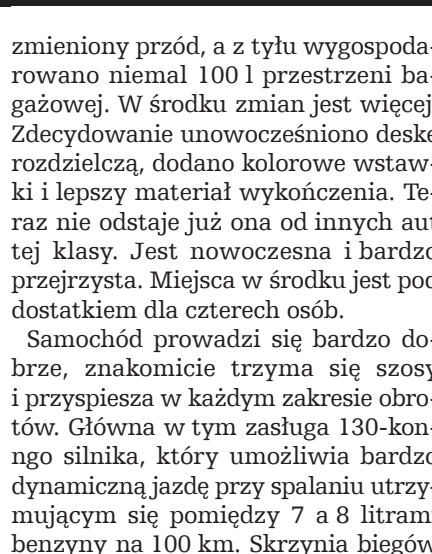
W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (07/20) polecamy Państwu wywiad Macieja Kożuszka z generałem Robertem Spaldingiem, doradcą prezydenta USA ds. Chin i autorem książki „Niewidzialna wojna”. – W drugiej kadencji Donalda Trumpa należy skupić się na inwestycjach w systemy demokratyczne, w państwach takich jak Polska, które respektują reguły wolnego handlu i szanują demokrację. To lepsze rozwiązanie niż kierowanie inwestycji do Chin – przekonuje gen. Spalding.



Nowe clio jest bardzo podobne do poprzedniej generacji auta. I bardzo dobrze | Fot. Tomasz Hamrat/GP (3)



Deska rozdzielcza została unowocześniona



Bagażnik zyskał dodatkowe 90 litrów pojemności

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1332
Moc (kW/KM/obr./min)	96 kW/130 KM 5000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	240/1600
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9 s
Prędkość maks. (km/h)	200 km/h
Zużycie paliwa (średn.)	5,7 l/100 km
Masa własna/Dopuszczalna masa	1400/1950 kg
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4050 mm/1988/1440
Pojemność bagażnika (l)	391 l
Samochód testowy:	ok. 80 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, ESP, kamera cofania, alarm, system multimedialny, felgi aluminiowe, nawigacja, automat	

\\ Nowe Clio ze 130-konnym benzynowym silnikiem to bardzo efektywny, szybki i znakomicie wyposażony samochód. //

MOTORYZACJA \ Renault Clio Intense TCe 1.3 130 KM EDC FAP

Jak poprawić coś fajnego

Igor Szczęsławicz

Trzeba przyznać, że renault clio poprzedniej generacji było jednym z najładniejszych miejskich samochodów na rynku. Dynamiczne, a jednocześnie eleganckie linie, duże koła, sportowa sylwetka urzały i powodowały, że do takiego auta chciało się wsiadać. Z pewną obawą czekaliśmy więc na nową generację tego niewiel-

kiego samochodu, bo coś fajnego bardzo łatwo zepsuć. Na szczęście francuscy inżynierowie podzielali nasze uczucia dotyczące poprzedniej generacji i postarali się bardzo, aby następca był w miarę podobny do poprzednika, a poprawiony tam, gdzie było coś do poprawienia. Z zewnątrz na pierwszy rzut oka zmieniło się niewiele, ale jednak zmiany są. Clio otrzymało nowy, ciekawie podkreślony kształt przednich reflektorów,

zmieniony przód, a z tyłu wygospodarowano niemal 100 l przestrzeni bagażowej. W środku zmian jest więcej. Zdecydowanie unowocześniono deskę rozdzielczą, dodano kolorowe wstawki i lepszy materiał wykończenia. Teraz nie odstaje już ona od innych aut tej klasy. Jest nowoczesna i bardzo przejrzysta. Miejsca w środku jest pod dostatkiem dla czterech osób.

Samochód prowadzi się bardzo dobrze, znakomicie trzyma się szosy i przyspiesza w każdym zakresie obrotów. Główna w tym zasługa 130-konnego silnika, który umożliwia bardzo dynamiczną jazdę przy spalaniu utrzymującym się pomiędzy 7 a 8 litrami benzyny na 100 km. Skrzynia biegów

EDC mogłaby być trochę bardziej precyzyjna. Każda zmiana przełożenia jest odczuwalna. To element do poprawy.

Samochód ma bardzo skuteczne hamulce, jest również bardzo zwrotny. W środku nabywca znajdzie zarówno czujniki, jak i kamerę cofania, bardzo dobrą nawigację z systemem wyłapywania miejskich korków oraz system multimedialny. Cena tego świetnie wyposażonego auta w wersji intense zbliżyła się do 80 tys. zł.



NOWY KONTRAKT SZCZĘŚNEGO

SERIE A \ Wojciech Szczęsny przedłużył umowę z Juventusem Turyn. Nowy kontrakt bramkarza z mistrzem Włoch ma obowiązywać do 2024 r. W barwach Juventusu od 2017 r. Szczęsny dwukrotnie wywalczył mistrzostwo kraju (2018, 2019), a raz Puchar Italii (2018) i Superpuchar Włoch (2018).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 13 LUTEGO 2020

SPORT

19

BIATHLON \ Dziś we włoskiej Anterselvie rozpoczynają się mistrzostwa świata

Ćwierć wieku po Sikorze

25 lat po największym sukcesie w historii polskiego biathlonu – złotym medalu Tomasza Sikory na mistrzostwach świata w biegu na 20 km we włoskiej Anterselvie – na tej samej trasie zostanie rozegrana kolejna impreza tej samej rangi. Polscy biathloniści i biathlonistki mają jednak minimalne szanse, żeby choćby zbliżyć się do tamtego wyczynu sprzed ćwierćwiecza.

Artur Szczepaniak

Anterselva uważana jest za mekkę biathlonu, a uczestnicy zawodów cenią sobie rozmieszczenie obiektów i atmosferę. Pierwsze zawody Pucharu Świata odbyły się tam w inauguracyjnym sezonie 1977/1978 i od tego czasu goszczą tam rok w rok. Mistrzostwa globu odbyły się w tej włoskiej miejscowości już pięciokrotnie: w 1975, 1976, 1983, 1995 i 2007 r.

Trybuna znajduje się względnie blisko strzelnicy, co jest dużą atrakcją dla kibiców, choć głośny doping może przeszkadzać mniej doświadczonym strzelcom w koncentracji.

Sikora, który jest też wicemistrzem olimpijskim z Turynu w biegu ze startu wspólnego na 15 km, stanął na najwyższym stopniu podium 16 lutego 1995 r. Dokładnie po 25 latach odbędzie się tam rywalizacja w biegach na dochodzenie kobiet i mężczyzn, a zwycięzców dekorować będzie prezes Polskiego Związku Biathlonu Dagmara Gerasimuk. – Takim prawdziwym, przepięknym smaczkiem byłoby, gdybym mogła wtedy udekorować którąś z Polek, a przynajmniej podać jej rękę, jeśli znajdzie się w pierwszej szóstce – stwierdziła Gerasimuk. Niedługo później prezes PZBiath zrezygnuje z funkcji członka zarządu Międzynarodowej Unii Biathlonu (IBU), a pod koniec marca przestanie również kierować polskim związkiem. To dlatego, że została wybrana na stanowisko dyrektora rozwoju IBU i w związku z tym przeprowadzi się do Salzburga.

W ostatnich zawodach Pucharu Świata przed imprezą w Anterselvie Monika Hojnisz-Starega zajęła czwarte miejsce w biegu ze startu wspólnego. Była to jej najlepsza lokata w sezonie i jedna z najwyższych w całej karierze. – Ja zawsze bardzo optymistycznie patrzę na mistrzostwa świata, bo to jest najważniejsza impreza sezonu. Od niej zależy też, jak funk-



Monika Hojnisz-Starega, największa nadzieja Polski na medal | fot. Andreas Schaad/PAP

cjonuje cały związek, kady... Wyniki ze stycznia Moniki i Kamili Żuk – jeśli chodzi o czas biegu – pozwalają mieć nadzieję, że znajdą się we Włoszech w pierwszej dziesiątce. Zarówno Monika, jak i Kamila emanują optymizmem, że dyspozycja zawodników to jedno, ale rolę grają też przygotowanie nart czy warunki na strzelnicy. Ale moim zdaniem sukces jest w zasięgu tych dwóch dziewczyn – dodała Gerasimuk.

Będzie to druga konkurencja indywidualna MŚ. Pierwszą będą sprinty: kobiet w piątek i mężczyzn w sobotę. W czwartek natomiast zostaną rozdane medale dla najlepszych sztafet mieszanych 4x6 km. – Presja towarzyszy mi już coraz rzadziej, jedynie czasami sama kreuje u siebie burzę mózgow. Na pewno taki występ tuż przed mistrzostwami świata da mi motywację i pomoże uwierzyć w siebie – mówiła Hojnisz-Starega.

Hojnisz-Starega zajmuje 17. miejsce w klasyfikacji generalnej PŚ, co oznacza, że musi postarać się, aby awansować do ostatniej indywidualnej

konkurencji zmagania w Anterselvie – biegu ze startu wspólnego. Bierze w nim udział 30 zawodniczek, z których połowę stanowi czołowa piętnastka PŚ, a reszta kwalifikuje się, zdobywając medal lub najwięcej punktów we wcześniejszych występach we Włoszech: w sprincie, biegu na dochodzenie oraz biegu indywidualnym.

Najlepszej z Polek towarzyszyć będą Kamila Żuk, Kinga Zbylut, Magdalena Gwizdoń i Joanna Jakiela. Żuk zdołała w tym sezonie zająć miejsce w czołowej 10 w zawodach PŚ, Jakiela rywalizowała z kolei w niedawnych mistrzostwach świata juniorów, gdzie raz również zajęła dziewiąte miejsce.

W zawodach mężczyzn Polskę reprezentować będą Łukasz Szczurek, Andrzej Nęcza-Kubiniec i Grzegorz Guzik, a skład na sztafetę uzupełni Marcin Szwajnos. Żaden z nich dotychczas nie punktował w tym sezonie PŚ, więc trudno oczekiwać, że sprawią we Włoszech niespodziankę.

W programie mistrzostw świata są także sztafety kobiet i mężczyzn, sztafeta mieszana oraz – po raz drugi w historii imprezy – supermikst, czyli rywalizacja par mieszanych.

PROGRAM MISTRZOSTW ŚWIATA

czwartek, 13 lutego
sztafeta mieszana 4x6 km (godz. 14.45)
piątek, 14 lutego
sprint na 7,5 km kobiet (14.45)
sobota, 15 lutego
sprint na 10 km mężczyzn (14.45)
niedziela, 16 lutego
bieg na dochodzenie na 10 km kobiet (13.00)
bieg na dochodzenie na 12,5 km mężczyzn (15.15)
wtorek, 18 lutego
bieg indywidualny na 15 km kobiet (14.15)
środa, 19 lutego
bieg indywidualny na 20 km mężczyzn (14.15)
czwartek, 20 lutego supermikst (15.15)
sobota, 22 lutego
sztafeta 4x6 km kobiet (11.45)
sztafeta 4x7,5 km mężczyzn (14.45)
niedziela, 23 lutego
bieg ze startu wspólnego na 12,5 km kobiet (12.30)
bieg ze startu wspólnego na 15 km mężczyzn (15.00)

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI:

kobiety

Monika Hojnisz-Starega, Kamila Żuk (obie AZS AWF Katowice), Kinga Zbylut, Anna Mąka, Joanna Jakiela (wszystkie BKS WP Kościelisko)

mężczyźni

Łukasz Szczurek, Andrzej Nęcza-Kubiniec, Marcin Szwajnos (wszyscy BKS WP Kościelisko), Grzegorz Guzik (BLKS Żywiec)

MEDALE POLAKÓW W BIATHLONOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA:

złote

1995 Anterselva (Włochy) – Tomasz Sikora; bieg indywidualny na 20 km

srebrne

1966 Garmisch-Partenkirchen (Niemcy) – Józef Gąsienica Sobczak; bieg indywidualny na 20 km
1966 Garmisch-Partenkirchen – sztafeta 4x7,5 km (Józef Gąsienica Sobczak, Stanisław Szczepaniak, Stanisław Łukaszczyk, Józef Rubiś)
1967 Altenberg (Niemcy) – Stanisław Szczepaniak; bieg indywidualny na 20 km
2004 Oberhof (Niemcy) – Tomasz Sikora; bieg indywidualny na 20 km
2013 Nove Mesto na Morawach (Czechy) – Krystyna Pałka; bieg na dochodzenie na 10 km
2015 Kontiolahti (Finlandia) – Weronika Nowakowska; sprint na 7,5 km

brązowe

1965 Elverum (Norwegia) – bieg na 15 km drużynowo (Józef Gąsienica Sobczak, Stanisław Szczepaniak, Józef Rubiś)
1971 Haemeenlinna (Finlandia) – sztafeta 4x7,5 km (Józef Różak, Andrzej Rapacz, Aleksander Klima, Józef Stopka)
1975 Anterselva (Włochy) – sztafeta 4x7,5 km (Jan Szpunar, Andrzej Rapacz, Ludwik Zięba, Wojciech Truchan)
1993 Borowec (Bułgaria) – bieg na 15 km drużynowo (Zofia Kiełpińska, Krystyna Liberda, Anna Stera, Helena Mikołajczyk)
1997 Osrblie (Słowacja) – bieg na 20 km drużynowo (Wiesław Ziemiański, Jan Ziemiański, Wojciech Kozub, Tomasz Sikora)
2013 Nove Mesto na Morawach (Czechy) – Monika Hojnisz; bieg ze startu wspólnego na 12,5 km
2015 Kontiolahti (Finlandia) – Weronika Nowakowska; bieg na dochodzenie na 10 km

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 O SZTUCE
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT

4,6 \ Tyle miliardów dolarów wart jest klub New York Knicks. Według magazynu „Forbes” po raz piąty z rzędu jest najdroższy w koszykarskiej lidze NBA. Co ciekawe, w lidze spisuje się bardzo przeciętnie. Gra jednak w powiększonej i odnowionej Madison Square Garden i na jego mecze przychodzą najbogatsi Amerykanie. Średnia wartość klubu NBA to 2,12 mld dol.

LEKKOATLETYKA \ Największe polskie gwiazdy błyszczały podczas Orlen Cup w Łodzi

Wszystko w kierunku Tokio

Kulomiot Konrad Bukowiecki, specjalistka od skoku wzwyż Kamila Lićwinko oraz płotkarka Klaudia Siciarz zwyciężyli w swoich konkurencjach podczas lekkoatletycznego mitingu Orlen Cup w Łodzi. Zawody w łódzkiej Atlas Arenie były drugim występem polskich lekkoatletów przed własną publicznością w tym sezonie halowym, po sobotnim mitingu Orlen Copernicus Cup w Toruniu i pierwotnie miały być próbą generalną przed odwołanymi przez koronawirus Halowymi Mistrzostwami Świata w Chinach.

Artur Szczepanik

Bukowiecki zwyciężył w rywalizacji kulomiotów z wynikiem 21,54, znacznie lepszym, niż uzyskał kilka dni wcześniej w Toruniu (20,39). 22-letni lekkoatleta pokonał mocnych rywali, bo drugie miejsce zajął halowy mistrz Europy Michał Haratyk (Sprint Bielsko-Biała) – 20,95, trzeci był najlepszy kulomiot Afryki Nigeryjczyk Chukwuebuka Enekwechi – 20,87, a poza podium znalazł się utytułowany Niemiec David Storl – 20,03.

– Mój dzisiejszy występ oceniam jednak krytycznie. Pchało się tragicznie i na sześć prób tylko jedna była udana. W pozostałych kula szła po palcach i odległości były poniżej poziomu – ocenił Bukowiecki, który poprzednio zwyciężał w Łodzi w 2017 i 2019 r.

W Atlas Arenie po niedawnym urazie wróciła do skakania wzwyż Lićwinko. Zawodniczka KS Podlasie Białystok jako jedyna pokona-



Kamila Lićwinko cieszy się ze swojej formy i martwi urazem | fot. Grzegorz Michałowski/PAP

ła poprzeczkę na wysokości 1,93 m. Po nieudanej pierwszej próbie na 1,96 m zrezygnowała z dalszej rywalizacji z powodu odnowienia urazu. – Jestem zadowolona, bo te zawody pokazały, że regularnie skaczę w okolicach 1,94 – powiedziała Lićwinko. – Tym bardziej po tygodniu

przerwy, bo w Czechach naciągnęłam mięsień. Dostałam jednak zielone światło od doktora, żeby kontynuować sezon. Niestety, dziś zrobiłam duży błąd techniczny przy próbie na 1,96 i ból powrócił. Wiem jednak, że robię jeszcze dużo błędów technicznych, muszę doprowadzić to do po-

rządku, żeby myśleć o skakaniu ponad 2 m w Tokio – przyznała Lićwinko.

Na najwyższym stopniu podium w Łodzi stanęła też Klaudia Siciarz, która z czasem 8,04 s wygrała rywalizację na 60 m przez płotki. Jak mówiła 21-letnia lekkoatletka AZS AWF Kraków, w kolej-

nych startach zamierza złamać barierę 8 s. Bardzo blisko zwycięstwa był też płotkarz Damian Czykier, który o 0,01 s przegrał z Węgrem Valdo Szucsem (7,57). – Valdo wysoko postawił poprzeczkę i tym razem on był górą. Ale cieszy mnie stabilizacja na wysokim poziomie. Mityngi to jest show, na imprezie międzynarodowej po takiej porażce bym płakał – zaznaczył zawodnik KS Podlasie Białystok.

W ciekawie zapowiadającej się rywalizacji tyczkarzy z udziałem dwukrotnego mistrza świata Amerykanina Sama Kendricksa, który w sobotę we Francji wynikiem 6,01 s poprawił rekord Ameryki Północnej, Kanadyjczyka Shawna Barbera, Pawła Wojciechowskiego i Roberta Sobery. Z rezultatem 5,80 s pewnie triumfował Kendrick. Drugie miejsce zajął Wojciechowski (5,60).

– Wszystkie wysokości pokonałem na miękkiej tyczce, co jeszcze nigdy mi się nie udało i może świadczyć o tym, że mogę skakać wysoko – przyznał Wojciechowski. – Jak przyjdzie ten dzień i jak nie będzie przebiegania prób, jak dziś, tylko będę mógł się skupić na poprawianiu elementów taktycznych. To wszystko kwestia oskakiwania, obiegania, bo gaz jest. Potrzebuję jednego startu, w którym się przełamie i wtedy zacznę pokazywać to, na co naprawdę mnie stać – dodał nasz czołowy tyczkarz.

Mityng w Łodzi organizowany jest od 2015 r. Wcześniej pod nazwą Pedro's Cup, a od 2017 r., jako Orlen Cup.

KRZYŻÓWKA

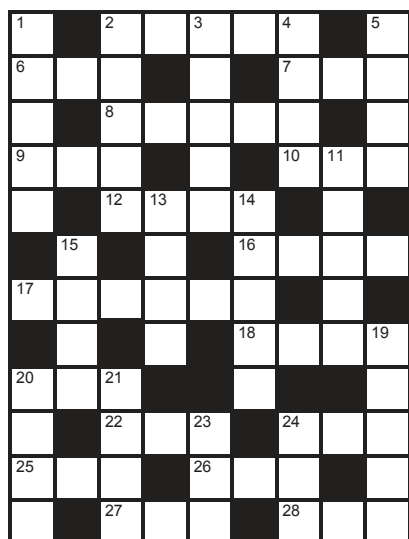
POZIOMO

- 2) sienny u alergika
- 6) biegnie obok szosy
- 7) miara gruntu
- 8) cenzurka wyrobu
- 9) mleczny lub nocny
- 10) jej nie wypada
- 12) czarny gazowany napój
- 16) góralska dachówka
- 17) torby i walizki
- 18) niejedna w utworze
- 20) maz z jabłek
- 22) brak połysku
- 24) król drzew
- 25) okrągła liczba
- 26) gatunek wierzby
- 27) kolor żałoby
- 28) swobodny nastrój

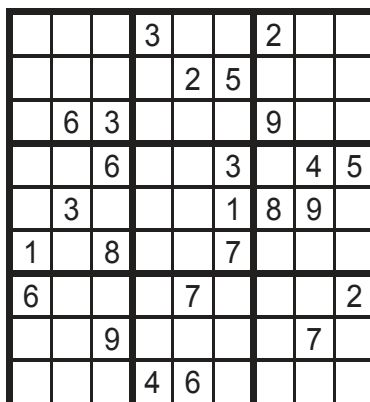
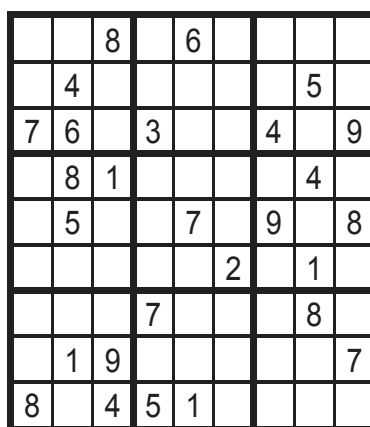
PIONOWO

- 1) atrybut słonia
- 2) pospolity minerał
- 3) koniczyna w kartach
- 4) część kredytu
- 5) kwatera chana

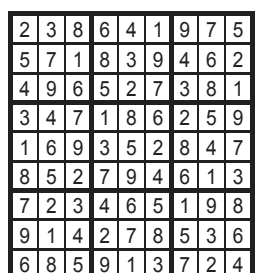
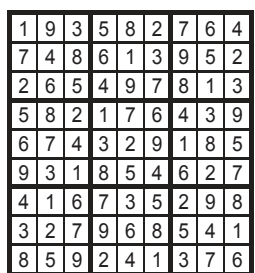
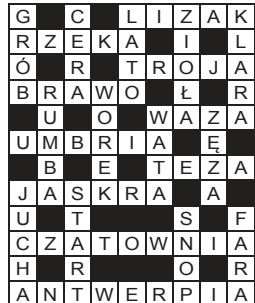
- 11) zmarły śmiercią tragiczną
- 13) tęczyowy kamień ozdobny
- 14) niejeden z FBI
- 15) metropolia Azerbejdżanu
- 19) zwany kawonem
- 20) jadalnia marynarzy
- 21) mieszkał pod Wawelem
- 23) kolos na autostradzie
- 24) drugi plan



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
13/02/2020
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

UROCZYSTOŚCI 80. ROCZNICA WYWÓZKI NA SYBIR

Wspomnienie koszmarnego lutego 1940 r.

Uroczystości pod pomnikiem Zesłańcom Sybiru odbyły się w asyście Wojska Polskiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W 80. rocznicę pierwszej wywózki na Sybir wrocławianie wraz ze świadkami historii wspominali wszystkich tych, których dotknęło doświadczenie zsyłki na nieludzką ziemię.

Nikodem Prokociński

Kilkudniowe wrocławskie obchody zorganizował Związek Sybiraków, a ich kulminacją było spotkanie w środę 12 lutego pod pomnikiem Zesłańcom Sybiru na pl. Staszica. Uroczystości rozpoczęły się w pobliskim kościele pw. św. Bonifacego, w którym została odprawiona msza św.

– Dzisiaj po latach wpływa do naszej ojczyzny pewna zaraza, która mówi, że nie potrzeba Pana Boga i Kościoła. Niszczono są świątynie. Ten chaos się rozprzestrzenił. Czy po tym obrazoburstwie nie przyjdą znowu czasy niewoli? Czy chcemy znowu iść do niewoli? Jeżeli nie utrzymamy moralności, wychowamy dzieci bez Boga i patriotyzmu, wkroczymy na prostą drogę do

utrąty ojczyzny – mówił podczas kazania ks. prof. Franciszek Głód, kapelan dolnośląskich sybiraków.

Po mszy św. wszyscy zebrani przeszli pod pomnik Zesłańcom Sybiru, gdzie złożono kwiaty, a dowódca Wojska Polskiego odczytał apel poległych. Wystrzelono również salwę honorową ku czci wszystkich, których dotknęła okrutna zsyłka.

– W pamięci naszej wraca koszmar tamtych dni. Byliśmy wówczas dziećmi. Najstarsi spośród nas pamiętają i nigdy nie zapomną bólu tamtej strasznej lutowej nocy, kiedy odbyła się pierwsza masowa deportacja. Potem były kolejne wywózki i każda z nich miała swoją dramatyczną kartę – mówi Eugeniusz Kuszka, prezes wrocławskiego oddziału Związku Sybiraków.

Wicewojewoda Jarosław Kresa w przemówieniu rozszerzył kontekst historyczny wywozek na Sybir. – Ludzie, których wyrwano z domostw, musieli się mierzyć nie tylko z mrozem, ale i głodem oraz fatalnymi warunkami w bydłowych wagonach. To wszystko nie zdarzyłoby się, gdyby nie upiorna zмова dwóch totalitarnych reżimów pięć miesięcy wcześniej. Wtedy w wyniku paktu Ribbentrop-Mołotow niemiecka III Rzesza i ZSRR doprowadziły do wybuchu strasznej wojny, której pierwszą ofiarą stała się nasza ojczyzna – tłumaczył Kresa.

Z kolei dyrektor wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej zwrócił uwagę na konieczność przekazywania tej tragicznej historii młodemu pokoleniu. – Jeżeli chcemy myśleć o tożsamości, to czynnikiem koniecznym dla trwania jest opowiadanie młodzieży o tych losach. Młodzieży, która w niedługim czasie ma tworzyć zaczął elity polskiej – oświadczył dr Andrzej Drogoń.

POLICJA

Wpadł z 200 porcjami narkotyku

Funkcjonariusze wydziału patrolo-wo-interwencyjnego z komisariatu na Psim Polu uzyskali informację, z której wynikało, że w jednym z pomieszczeń na osiedlu Kleczków dochodzi do procederu sprzedaży zabronionych substancji odurzających. Policjanci natychmiast zajęli się sprawą. W wyniku podjętych czynności zatrzymali 24-letniego mężczyznę, który w momencie interwencji porcjował posiadane narkotyki. Na widok patrolu mężczyzna usiłował zamknąć drzwi do piwnicy, jednak szybka reakcja policjantów uniemożliwiła mu ukrycie się. Funkcjonariusze zabezpieczyli na miejscu środki zabronione, z których

po podziale można byłoby uzyskać nawet 200 porcji handlowych gotowego narkotyku. Podczas przeszukania pomieszczenia ujawnili także specjalistyczną wagę. Mężczyzna usłyszał już zarzuty wynikające z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie z nią posiadanie środków odurzających zagrożone jest karą pozbawienia wolności do trzech lat, w przypadku znacznej ilości takich substancji – karą pozbawienia wolności do lat 10. Ten, kto udziela takich substancji osobom trzecim, też podlega karze do 10 lat więzienia.

.....
(jw/KMP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



PODZIĘKOWANIA DLA POLICJANTÓW I OPERATORA KAMER

JELEŃ GÓRA \ Prezydent Jerzy Łuźniak w obecności komendanta miejskiego policji mł. insp. Bogumiła Kotowskiego i komendanta straży miejskiej Piotra Wałczyka nagroził czterech jeleniogórskich policjantów i operatora kamer miejskich. Prezydent podziękował im za współpracę w rozwiązaniu sprawy kradzieży sześciu lamp fotowoltaicznych na szkodę UM.

foto: Policja.gov.pl/d

SPÓR O JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Dlaczego miasto nie chce zarobić na jarmarku?

Zakończyła się trzyletnia umowa na organizację jarmarku bożonarodzeniowego na wrocławskim Rynku. Miasto ogłasza właśnie nowy konkurs, w którym oferty będzie można zgłaszać do 24 lutego, ich otwarcie nastąpi 28 lutego, a umowa zostanie podpisana na początku marca.

Janusz Wolniak

Urzednicy gminni tłumaczą, że jarmark jest w całości finansowany przez organizatora. Ponosi on koszty związane z budową infrastruktury, toalet, doprowadzeniem energii i wody, utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa oraz zapewnieniem promocji. Miasto nie odpowiada za finansowanie organizacji jarmarków.

Wątpliwości co do takiej polityki magistratu mają właściciele restauracji oraz politycy opozycji.

Michał Kurczewski, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej Wrocławia, wystosował w tej sprawie zapytanie do prezydenta Jacka Sutryka.

– Na jakiej podstawie stwierdzono, że biorący udział w konkursie na organizację jarmarku bożonarodzeniowego nie są w stanie jednocześnie spełnić wymogów (np. estetyka, promocja, organizacja wydarzeń kulturalnych) stawianych podmiotom przez gminę Wrocław w organizowanym konkursie i zaproponować miastu kwoty pieniężnej za możliwość organizacji tego przedsięwzięcia (które ma charakter komercyjny)? – pyta radny prezydenta.

Podobne wątpliwości mają działający w okolicach Rynku przedsiębiorcy. Miasto się broi, tłumacząc, że jarmark jest imprezą powszechnie chwaloną i znajduje się w czołówce tego typu imprez nie tyl-

**\\ Miasto zapowiada, że na jarmarku pojawi się większa niż w poprzednich latach specjalna strefa Wrocław Społecznie i Lokalnie **

ko w Polsce, ale i na świecie. Urzednicy podkreślają, że na kolejnych imprezach nie będzie zgody na używanie plastikowych kubków i torebek, towary sprzedawane na jarmarkach będą mogły być pakowane w torby papierowe albo wykonane z tworzyw biodegradowalnych.

Radny Kurczewski stawia jeszcze jedno pytanie, w którym pojawia się zarzut o brak promocji lokalnych produktów.

– Dlaczego impreza nie jest profilowana (przeważający udział w ogólnej ofercie) pod sprzedaż i promocję dolnośląskich produktów lokalnych (produkt tradycyjny, produkt regionalny, produkt z oznaczeniem lokalnym)? Można połączyć atrakcyjność przed-



sięwzięcia, jego rentowność oraz promocję produktów dolnośląskich (np. sery, wędliny, pieczywo, alkohole, rękodzieło). Turyści są zazwyczaj szczególnie ciekawi lokalnych specjalów. Prezentowa-

WSPÓŁPRACA REGIONÓW



Od zamku Frýdlant do zamku Czocho

Kopalnia w Turowie, most na Trójstyku oraz współpraca przy projektach kolejowych były głównymi tematami spotkania marszałka Cezarego Przybylskiego z hetmanem Kraju Libereckiego Martinem Pítą. Jednym z tematów rozmów było rozszerzanie działalności kopalni węgla brunatnego Turów. Obecna koncesja kopalni wygasa w tym roku, jednak PGE po otrzymaniu nowej zamierza kontynuować wydobycie węgla przez kolejne lata. Przedstawiciele regionów poruszyli również temat mostu na Trójstyku, kładki pieszo-rowerowej, która łączyłaby trzy państwa: Polskę, Niemcy i Czechy.

Wszystkie strony zainteresowane budową kładki wyraziły chęć dalszego wspierania tej

inicjatywy. Ma ona więc szansę stać się flagowym projektem w nowej perspektywie finansowej 2021–2027. Pod koniec 2018 r. Kraj Liberecki oraz województwo dolnośląskie zakończyły realizację transgranicznego projektu drogowego „Od zamku Frýdlant do zamku Czocho”. Jego głównym celem było ożywienie ruchu turystycznego we wspólnym regionie przygranicznym. Podczas spotkania poruszono również temat projektu wspólnych czesko-niemieckich patroli policji w Kraju Libereckim, w których mogliby uczestniczyć polscy funkcjonariusze, oraz modernizacji skoczni narciarskich w Harrachovie.

.....
(jw/UMD)

GAŁA DOLNOŚLĄSKIEGO RANKINGU LICEÓW I TECHNIKÓW

Najlepsi z najlepszych

Na Politechnice Wrocławskiej odbyło się spotkanie najlepszych liceów i techników z naszego regionu. W trakcie uroczystej gali nagrodzone zostały szkoły, które znalazły się w czołówce corocznego rankingu fundacji Perspektywy.

Janusz Gajdamowicz

Jak piszą fundatorzy we wstępie do najnowszego rankingu: „Nie sposób przecenić wagi tych 4 lub 5 lat u progu dorosłości. Dlatego tak ważny jest wybór liceum i technikum odpowiedniego do ambicji i predyspozycji nastolatka. Ranking Perspektyw to kopalnia wiedzy o szkołach w całej Polsce. Umożliwia porównywanie szkół, sprawdzanie ich sukcesów i słabszych stron oraz wyników na tle konkurencji”. W rankingu 2020 r. fundacja przeanalizowała 2085 liceów ogólnokształcących oraz 1728 techników. W ogłoszonej liście znalazło się odpowiednio 1000 i 500 z nich.

– Być dzisiaj tutaj w tej pięknej auli Politechniki Wrocławskiej, jednej z najlepszych polskich i europejskich uczelni, to dla nas wielki zaszczyt – mówił na wstępie przemówienia

Waldemar Siwiński, prezes fundacji Perspektywy. – Wiedzieć, że tutaj możemy podsumowywać ostatni rok pracy uczniów szkół średnich, to dla mnie wielkie wzruszenie. Edukacja jest dumą Rzeczypospolitej, wyniki, które osiągają polscy uczniowie i studenci na różnych płaszczynach naukowych czy w olimpiadach międzynarodowych, są godne najwyższego uznania i przynajmniej w taki sposób możemy za nie podziękować. Każda szkoła to odrębny świat ambicji, kompetencji czy tradycji i właśnie na tej dolnośląskiej gali chcemy to najpiękniej, jak potrafimy, uhonorować – kontynuował prezes Siwiński.

Ranking opiera się na wynikach matury z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych, olimpiad, w których biorą udział uczniowie, a w wypadku techników egzaminu zawodowego, i podsumowuje

to wszystko, co łączy się z edukacją młodzieży na szczeblu szkoły średniej. Na Dolnym Śląsku w kategorii najlepsze licea ogólnokształcące zdecydowanie zwyciężyły dwie wrocławskie szkoły. Pierwsze miejsce przypadło LO nr XIV im. Polonii Belgijskiej, które osiągnęło wskaźnik 78,88, a drugie – LO nr III im. Adama Mickiewicza, z minimalnie niższym wskaźnikiem 77,87. Na podium znalazło się jeszcze Akademickie LO PWR ze zdecydowanie już niższym wynikiem 62,85. Ranking maturalny 2020 wśród liceów wygrało LO nr III ze znakomitą wskaźnikiem w skali ogólnopolskiej, wynoszącym 90,90, a ranking szkół olimpijskich 2020 ponownie zdominowało LO nr XIV we Wrocławiu (58,31).

– Jestem głęboko poruszony dzisiejszą galą, tym bardziej że mogłem ją przeżywać w gronie moich maturzystów i w gronie



JELEŃ GÓRA I WAŁBRZYCH

BUDŻET OBYWATELSKI \ Urzednicy UMWD przedstawiaja zalozenia V edycji budzetu obywatelskiego Aktywny Dolny Slask. Projekty beda mogly byc realizowane w siedmiu obszarach tematycznych. Nabór wniosków startuje juz 15 lutego 2019 r.

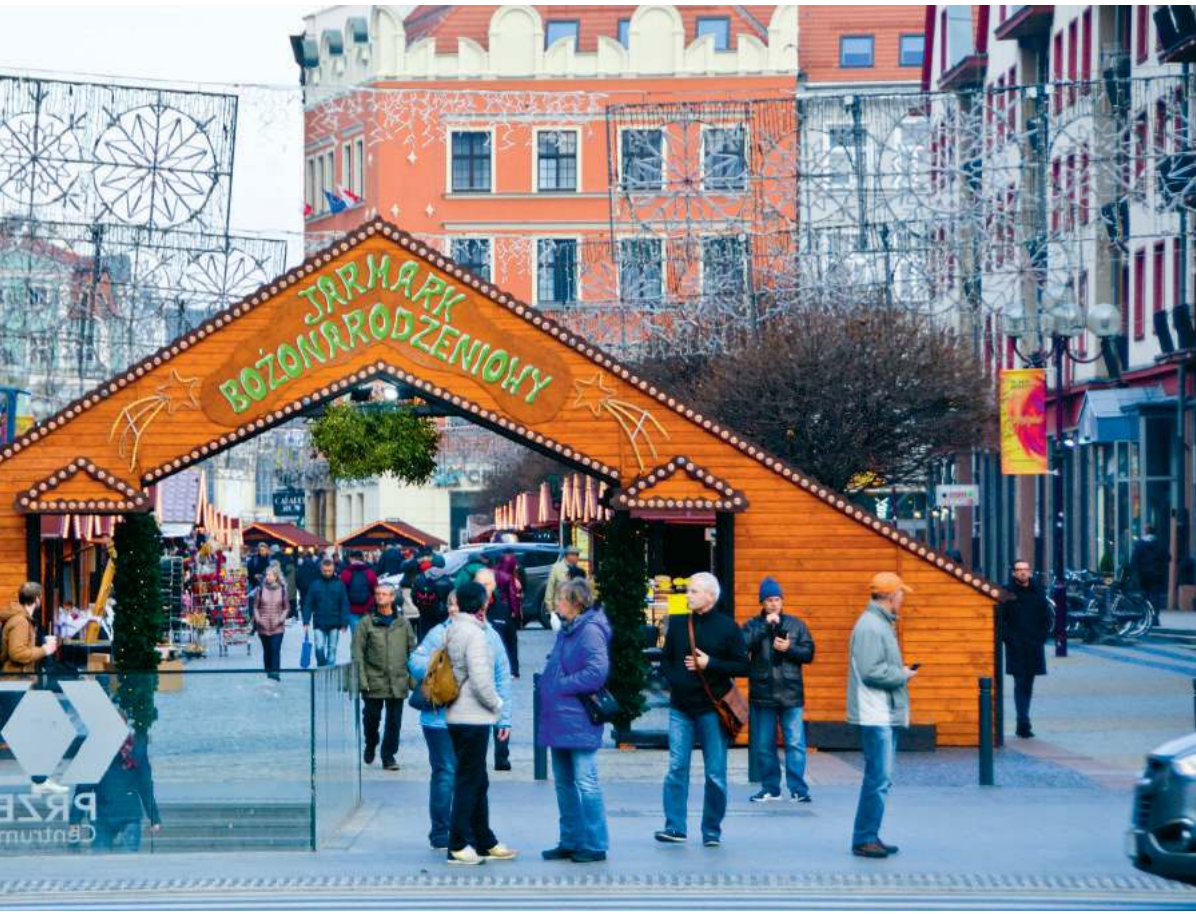
fot. UMWD/d



SPOTKANIE Z RDOŚ

REGION \ Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremki spotkał się z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska Wojciechem Rejmanem. Spotkanie dotyczyło współpracy oraz kluczowych inwestycji w regionie dolnośląskim.

fot. DUW/d



Wkrótce się okaże, kto będzie organizował wrocławski jarmark przez najbliższe trzy lata | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

nie produktów lokalnych dodatkowo podnosi atrakcyjność stolicy danego regionu – pisze w liście do prezydenta radny Michał Kurczewski.

Miasto zapowiada, że na jarmarku pojawi się większa niż w poprzednich latach specjalna strefa Wrocław Społecznie i Lokalnie, w której nieodpłat-

ne miejsca wystawiennicze są udostępniane podmiotom z branży ekonomii społecznej. Jak będzie w istocie, zobaczymy na koniec roku.



Laureaci zostali uhonorowani w auli Politechniki Wrocławskiej | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

moich wspaniałych nauczycieli fizyki – mówił nam tuż po rozdaniu dyplomów Michał Głowacki, dyrektor III LO we Wrocławiu. – To był wzruszający moment, kiedy młodzież mogła stać się częścią pewnego szerszego kontekstu i poczuć, że ma w tym wszystkim swoje należne miejsce. 70 proc. naszych absolwentów zostaje studentami Politechniki Wrocławskiej i to miejsce, w którym się dzisiaj znajdujemy, inspiruje i uzasadnia nasz profil, nasze ukierunkowanie i wspiera nas w tym, co robimy, poprzez liczne związki z naszymi wybitny-

mi absolwentami tutaj zatrudnionymi. My natomiast chcemy trwać przy naszych wartościach – uśmiechu, wychowywaniu z motywacją i sensem. Dobrze, że nie są one w żaden sposób wymierne i poddawane rankingowaniu. Nie powinniśmy ustawić się w rankingu „kto jest lepszym człowiekiem”, ale być lepszym człowiekiem, powinniśmy! I to jest główne zadanie szkoły, a samo dążenie do wyniku nie jest dla nas najważniejsze. Oczywiście kiedy on przychodzi, ogromnie się cieszymy – dodaje dyr. Głowacki.

W kategorii najlepsze dolnośląskie technika na pierwszym miejscu uplasowało się Technikum Leśne w Miliczu ze wskaźnikiem 59,16, na drugim Technikum nr 10 im. Fryderyka Joliot-Curie we Wrocławiu (57,84) i na trzecim Technikum (ZSOiT) w Jeleniej Górze.

– Jak zsumowano te wszystkie rankingi Perspektywy, to okazało się, że dzisiaj to LO nr XIV we Wrocławiu osiągnęło najlepszy wynik, ale czuje ono z pewnością na plecach gorący oddech „Trójki” – powiedział nam tuż po zakończeniu gali Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty. – Bardzo przyjemnie było spotkać się z najlepszymi z najlepszych, czyli z uczniami, którzy osiągnęli olimpijskie laury, i z dyrektorami szkół, którzy wraz ze swoimi nauczycielami organizują oraz budują markę placówki. Ważną rolę w tym odgrywają też samorządowcy i wszyscy dookoła – trenerzy, rodziny i całe zaangażowane w proces edukacji środowiska. Jest takie afrykańskie powiedzenie: „do wychowania jednego dziecka potrzebna jest cała wioska”, a do wychowania jednego olimpijczyka też jest potrzebny cały sztab ludzi, których tutaj na tej pięknej gali uhonorowano – zakończył kurator.

O TYM I OWYM

DLA SENIORÓW



fot. mat. pras.

Spotkanie z kulturą żydowską

Organizatorzy zapraszają seniorów na otwarte spotkanie we wrocławskiej synagodze Pod Białym Bocianem, w samym sercu Dzielnicy Wzajemnego Szacunku. Poprowadzi je naczelny rabin Wrocławia i Dolnego Śląska David Basok wraz z Rebecyn Danielle Chaimovitz-Basok. Przybliżą słuchaczom zagadnienia związane z historią i kulturą żydowską. 13 lutego, godz.14.30, synagoga Pod Białym Bocianem, ul. Włodkowica 5a, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Na tropie strat wojennych

Przedwojenny zbiór numizmatyczny Muzeum Książąt Lubomirskich według opinii współczesnych był jednym z najlepszych w Polsce. Składał się z monet i medali, podzielony był na zabytki polskie, obce i antyczne, a jego trzon tworzyły zbiory fundacyjne ks. Henryka Lubomirskiego i hr. Józefa Maksymilian Ossolińskiego. 13 lutego, godz. 18, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, refektarz, ul. Szewska 37, Wrocław

WIARA



fot. mat. pras.

Grupa 33

Duszpasterstwo osób stanu wolnego zaprasza panny i kawalerów 22 lutego na spotkanie, które odbędzie się przed katedrą we Wrocławiu. Następnie o godz. 12.30 zostanie odprawiona msza św. w kościele pw. św. Piotra i Pawła, a potem wszyscy spotkają się w sali nr 13 przy ul. Katedralnej 4 we Wrocławiu na wspólnych rozmowach. 22 lutego, godz. 12, katedra św. Jana Chrzciciela, pl. Katedralny 18, Wrocław

WIDOWISKO



fot. mat. pras.

Walentynki w Prozie

Klub Proza zaprasza na zwiariowany i roztańczony powrót do przeszłości. W głośnikach grać będzie muzyka z lat 70. Będzie można poskakać do największych światowych hitów wykonawców takich jak: Rod Stewart, Eagles, David Bowie czy Bee Gees. Organizatorzy zaznaczają, że nie tylko na nich się skończy – była to przecież szalona dekada, w której wiele się działo. 14 lutego, godz. 21, klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Sonori Ensemble

Karnawałowa podróż muzyczna północ-południe, wschód-zachód to przebojowy program muzyki operowej i klasycznej z różnych stron świata. W programie koncertu spotkają się cztery różne żywioły muzyczne. Zapraszamy na mroźną, surową północ Europy, odmalowaną w skandynawskiej muzyce scenicznej Edvarda Griega i w tradycyjnych fińskich pieśniach wielogłosowych. 13 lutego, godz. 18, ZOKiR, pl. Reymonta 5, Złotoryja

JUBILEUSZ



fot. mat. pras.

50-lecie Towarzystwa Miłośników Legnicy

Towarzystwo Miłośników Legnicy „Pro Legnica” zaprasza na uroczysty jubileusz 50-lecia swojej działalności. Odbędzie się on w Sali Królewskiej Akademii Rycerskiej. Organizatorzy zachęcają do udziału w tym wydarzeniu i wspólnego świętowania. Na wydarzenie wstęp wolny. 13 lutego, godz. 17, Akademia Rycerska, Sala Królewska, ul. Chojnowska 2, Legnica



NOWY NABYTEK CHROBREGO

PIŁKA RĘCZNA \ Chrobry Głogów wzmacnia skład. Nowym zawodnikiem zespołu z PGNiG Superligi został Oleksandr Tilte. 24-latek jest reprezentantem Ukrainy. Wcześniej bronił barw ZTR Zaporozha. Nowy nabytek klubu z północy Dolnego Śląska gra na pozycji środkowego rozgrywającego. Mierzący 198 cm szczypiornista podpisał półtoraroczny kontrakt.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy Śląska podczas wtorkowego treningu przy ul. Oporowskiej | fot. mat. pras./d

Śląsk próbuje łątać dziury w kadrze

Włodarze wrocławskiego klubu mają twardy orzech do zgryzienia. Zimą odeszło kilku zawodników, a kolejnych wyeliminowały kontuzje. Ostatni mecz pokazał, że Śląsk Wrocław potrzebuje wzmocnień, szczególnie w formacji defensywnej.

Dawid Paluch

W miniony weekend Śląsk Wrocław podejmował u siebie będącą w kryzysie organizacyjnym i kadrowym Lechię Gdańsk. Wydawało się, że wrocławianie są muirowanym faworytem. Nie dość, że są wyżej w tabeli PKO Ekstraklasy, grali z osłabioną drużyną, która na ławce rezerwowych miała samych nastolatków, to jeszcze mieli przewagę własnego boiska. Dopingujący ochoczo w mroźny wieczór kibice jednak nic nie pomogą, jeśli obrońca robi kuriozalne błędy. Mowa oczywiście o Diego Żiwuliciu, który stał się antybohaterem spotkania.

Trudno jednak przesadnie winić Chorwata, bo został on przesunięty ze swojej nominalnej pozycji defensywnego pomocnika na środkowego obrońcę. Żiwulic popełniał błędy, był za wolny, ale nie za bardzo miał z kim rywalizować o miejsce w składzie. Sytuacja kontraktowa z Piotrem Celebanem się przedłuża. „Celik” nie zgadza się na przedstawione warunki klubu. Mariusz Pawelec wnosi wiele do szatni, ale na boisku to już chyba nie ten poziom. Konrad Poprawa dostał kilka okazji do pokazania swoich umiejętności, ale ani razu nie wystąpił na tyle prze-

konująco, by być choćby trzecim w hierarchii stoperem. Podstawowym duetem środkowych obrońców na wiosnę mieli być Wojciech Golla i Israel Puerto. Ten pierwszy zerwał jednak więzadła krzyżowe i... w klubie zrobił się kłopot. Śląsk ma problemy z tą kontuzją, bo to już trzecie zerwanie więzadeł w tym sezonie w dolnośląskiej drużynie. Wcześniej tego urazu doznali Adrian Łyszczarz i Łukasz Broż. Jeśli do

togo dodamy odejście z klubu Mateusza Hołowni i Mateusza Cholewiaka, którzy byli w stanie grać w obronie, to widać, że Śląsk ma nie lada problemy z zestawieniem linii defensywnej. Przez to właśnie zagrał tam Żiwulic i nominalny skrzydłowy Lubambo Musonda.

Jak informują lokalne media, wrocławski klub znalazł wzmocnienie. Po tygodniu testów kontrakt z Wojskowymi podpisał 19-letni Mateusz Maćkowiak. Nie jest to jednak zawodnik na teraz, tylko bardziej przyszłościowy. Poza tym młody Polak gra na pozycji lewego obrońcy. Rzekomo Śląsk chce wypożyczyć jeszcze jednego środkowego obrońcę, który będzie gotowy do gry w pierwszym składzie od początku. Klub na razie nie chce ujawniać nazwiska.

3
zawodników Śląska
zerwało więzadła
w tym sezonie

TENIS STOŁOWY

Wrocławianki wygrały z faworytkami

Zawodniczki KU AZS UE Wrocław pokonały na wyjeździe Eneę Siarkę Tarnobrzeg. Tym samym zakończyły one imponującą serię mistrzyń Polski. Tarnobrzężanki nie przegrały ligowego meczu od ponad ośmiu lat! Ostatni raz doznały goryczy porażki w 2011 r. Wrocławianki wystąpiły w składzie Natalia Bajor oraz siostry Katarzyna i Anna Węgrzyn. Wszystkie zawodniczki z Wrocławia wygrały swoje mecze bez większych problemów. Siarka była jednak osłabiona kadrowo. Z powodu epidemii koronawirusa dwie zawodniczki mistrzyń Polski Li Qian oraz Gu Ruochen nie mogą wyjechać z Chin. Natomiast Amerykanka Wu Yue bierze udział w kwalifikacjach olimpijskich w ojczyźnie.

ZAPASY

Kareciński bez szans na medal ME

Wrocławski zapaśnik Dawid Kareciński odpadł w repasażach. Zawodnik Śląska Wrocław przegrał w kategorii do 63 kg w stylu klasycznym z Ukraińcem Lenurem Temirowem 1:5. Pogromca Polaka powalczy teraz o 3. miejsce w mistrzostwach Europy rozgrywanych w Rzymie. Zmierzy się z Norwegiem Stigiem-André Bergem. Do pojedynku o złoto staną Rosjanin Ibragim Łabazanow oraz Białorusin Maksim Nehoda, z którym Kareciński przegrał w ćwierćfinale 0:2.

SIATKÓWKA

Zmagania KFC Gwardii Wrocław

Przed nami decydujące rozstrzygnięcia w Krispol 1. Lidze mężczyzn. KFC Gwardia Wrocław przed sezonem zapowiadała, że chce awansować do fazy play-off. Choć ten cel został już niemal osiągnięty, marzenia wrocławskiego klubu sięgają wyżej.

Wrocławianie grają bardzo nierówno – niekiedy prezentują się tak dobrze, że wyglądają na zespół pasujący poziomem do PlusLigi. Niestety, mają też okresy, w których przegrywają sety lub nawet mecze z bardzo słabymi zespołami pierwszoligowymi. Przed ostatnią kolejką podium było na wyciągnięcie ręki. Faktycznie zaczęły się pojawiać głosy, że być może KFC Gwardia Wrocław powalczy o coś więcej niż tylko udział w najważniejszej fazie sezonu. Dlatego do drużyny dołączył Peetu Mäkinen. Reprezentant Finlandii miał być solidnym wzmocnieniem w walce o najwyższe cele. Domowa porażka z APP Krispol Września sprowadziła jednak wrocławian na ziemię. Podopieczni Krzysztofa Janczaka byli zdecydowanymi faworytami tego meczu, a mimo to nie zdobyli nawet punktu. Dzisiaj wrocławska drużyna jest na 8. miejscu w tabeli. W sobotę podejmie u siebie Lechię Tomaszów Mazowiecki i to powinno dać nam odpowiedź na pytanie, na co stać Gwardię.

fot. mat. pras./d

(dp)

Czwartek
13/02/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA ŚMIERTELNY WYPADEK NA PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH

Czarna seria na pasach

Świadomy i odpowiedzialny kierujący, pieszy czy rowerzysta to gwarancja bezpieczeństwa na drogach – podkreśla podkom. Rafał Retmianiak
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Chociaż policyjne statystyki dotyczące wypadków w Warszawie za ubiegły rok pokazują, że było ich mniej, to początek roku na stołecznych drogach obfituje w zdarzenia drogowe z udziałem pieszych na pasach. – Musimy pamiętać, że bezpieczeństwo na drogach zależy przede wszystkim od uczestników ruchu i ich odpowiedzialności – wyjaśnia podkom. Rafał Retmianiak z Wydziału Komunikacji Społecznej Komendy Stołecznej Policji.

Natalia Karcz-Kaczowska

Przejście dla pieszych z założenia powinno być miejscem, w którym można bezpiecznie przejść przez ulicę. Jednak nie zawsze tak jest.

Najgłośniejszym w tym roku wypadkiem na Mazowszu było potrącenie na pasach matki z dwójką dzieci w Żyrardowie. W wyniku wypadku w szpitalu zmarła 10-letnia dziewczynka. W stolicy od początku roku również doszło do wielu wypadków z udziałem pieszych. „Dwójka dzieci potrącona na pasach na Gościawiu”, „Połamała nogi 8-letniej dziewczynce”, „Kobieta z dzieckiem w wózku potrącenie na pasach”, „Potrącenie pieszego w al. Niepodległości” – to tytuły artykułów opisujących

tych jedynie część wypadków z udziałem pieszych na pasach. W niektórych to kierowcy, w innych piesi byli winni zajściu.

Drugą najczęstszą przyczyną wypadków z winy kierującego pojazdem w stolicy było nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na pasach. Tego rodzaju zdarzeń w ub.r. było 170, czyli 20 proc. wszystkich wypadków spowodowanych przez kierowców.

Jednak często winni są sami piesi. W ub.r. z z tego powodu doszło do 62 wypadków, 55 osób zostało rannych, a dziewięć zginęło. Najczęstszą przyczyną tych zdarzeń było nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem, przekraczanie jezdni w niedozwolonym miejscu, a na trzecim miejscu wejście

na jezdnię na czerwonym świetle.

Do takiego zdarzenia doszło wczoraj rano na skrzyżowaniu ul. Narbutta i al. Niepodległości. Jak relacjonują świadkowie, wczoraj 70-latek, przechodząc na czerwonym świetle, został potrącony przez nadjeżdżające audi i mimo reanimacji zmarł.

Dlatego policja wciąż prowadzi kampanie społeczne, zajęcia z dziećmi i spotkania z seniorami, aby podnieść świadomość uczestników ruchu miejskiego. – Musimy jednak pamiętać, że bezpieczeństwo na drogach zależy przede wszystkim od uczestników ruchu. Świadomy i odpowiedzialny kierujący, pieszy czy rowerzysta to gwarancja bezpieczeństwa na drogach – wyjaśnia podkom. Rafał Retmianiak.

KOŚCIÓŁ

Przygotowując się do beatyfikacji Stefana Wyszyńskiego

Jak zapowiedział kard. Kazimierz Nycz, 7 czerwca ma się odbyć beatyfikacja prymasa Stefana Wyszyńskiego. Archidiecezja warszawska organizuje cykl siedmiu spotkań przygotowujących do tego wydarzenia. Najbliższe zostało zaplanowane na czwartek 20 lutego na godz. 18 w Domu Arcybiskupów Warszawskich. Z informacji przekazanych przez archidiecezję warszawską wynika, że w trakcie czwartego już spotkania głos zabiorą: ks. prof. Waldemar Chrostowski, biblista z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, dr Monika Waluś (także UKSW) oraz Marcin Adamczewski, dyrektor Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie. Dyskusję poprowadzi bp Piotr Jarecki. Prelegenci odniosą się m.in. do sformułowanego przez prymasa Wyszyńskiego w 1967 r. programu Społecznej Krucjaty Miłości. Zawarte w 10 punktach zasady nie tylko streszczały jego życiowe credo, lecz także były programem budowania relacji spo-

łecznych na fundamencie miłości chrześcijańskiej oraz szacunku, przebaczenia i modlitwy. Biskup Jarecki podkreśla, że autentyczna wiara wyraża się w dziełach miłości. – Temat „Czas to miłość. Społeczna Krucjata Miłości” jest oczywiście bardzo szeroki, natomiast zwraca uwagę na cnotę miłości, której uczymy się ciągle od Boga. Nie ma chrześcijaństwa bez miłości – podkreśla biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej. Comiesięczne debaty z cyklu „Myśląc z Wyszyńskim” to inicjatywa przybliżająca kard. Stefana Wyszyńskiego. W każdy trzeci czwartek miesiąca, od listopada 2019 r. do maja 2020 r., w Domu Arcybiskupów Warszawskich w ramach przygotowań do beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia odbywają się otwarte konferencje z udziałem historyków i badaczy. Uczestniczą w nich także osoby, które chcą poznawać prymasa Wyszyńskiego.

(oprac. nkk/mat. pras.)



KOLEJNA AKCJA W WÓLCIE KOSOWSKIEJ

OSZUSTWA \ Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego po raz kolejny przeprowadzili akcję w Wólce Kosowskiej. W jej wyniku zatrzymali 18 osób i rozbili zorganizowaną grupę przestępczą. Chodzi o oszustwa podatkowe na kwotę blisko 8,5 mld zł. CBA prowadzi przeszkukania w 60 mieszkaniach i siedzibach firm. Służby nie wykluczają kolejnych zatrzymań w sprawie.

fot. mat. pras./d

WARSZAWA

Komu pomoże śródmiejska strefa parkowania?

Powraca temat śródmiejskiej strefy parkowania w Warszawie. Jak zapowiada stołeczny Zarząd Dróg Miejskich, jeszcze w tym roku będą prowadzone analizy i konsultacje w tej sprawie. W strefie śródmiejskiej miałyby być również pobierane opłaty za parkowanie samochodu w weekendy.

Anna Gębalska-Berekets

Jeszcze w październiku ubiegłego roku prezydent Rafał Trzaskowski zapowiedział nie tylko podniesienie stawek opłat za parkowanie w Warszawie i poszerzenie strefy płatnego parkowania, lecz także wytyczenie śródmiejskiej strefy z wyższymi opłatami za pozostawienie samochodu. Przekonywał wówczas, że takie rozwiązania umożliwią większą rotację pojazdów oraz ograniczą ich wjazd do centrum stolicy. To pozwoli odetchnąć miastu od dużej liczby aut – zaznaczał podczas konferencji prasowej prezydent Trzaskowski.

Śródmiejska strefa to ta część miasta, w której obowiązywałyby wyższe opłaty, i to także

w weekendy. Z ustawy wynika, że strefa płatnego parkowania obowiązuje od poniedziałku do piątku. Natomiast jak zaznaczają urzędnicy, są takie rejon w Warszawie (starówka, zoo, okolice Stadionu Narodowego), w których trudności w parkowaniu są większe w weekendy niż w dni powszednie. Zdaniem drogowców mieszkańcy już teraz doceniają zalety strefy płatnego parkowania.

Jak zapowiada Zarząd Dróg Miejskich, w tym roku będą przeprowadzane analizy i konsultacje w sprawie utworzenia strefy. Jak deklarują urzędnicy, nie chcą zaskakiwać mieszkańców decyzjami, ale działać transparentnie.

– Strefa nie jest parkingiem. Jej celem jest zwiększenie rotacji oraz spowodowanie, że do

Wprowadzenie śródmiejskiej strefy parkowania ma cel czysto fiskalny, a miasto w ten sposób chce zmaksymalizować wpłaty do budżetu – ocenia radny Tomasz Herbach

centrum będą wjeżdżali jedynie ci, którzy muszą – tłumaczy w rozmowie z nami Karolina Gałęcka, rzecznik warszawskiego Zarządu Dróg Miejskich.

Trzeba będzie też wydzielić granice tej strefy. – Warszawa to specyficzne miasto, trudno precyzyjnie określić jego centrum. Dla jednych będą to okolice zoo, Starego Miasta, dla innych okolice Dworca Centralnego czy Pałacu Kultury i Nauki – wyjaśnia Karolina Gałęcka.

Raport z przeprowadzonych analiz i badań ZDM chce przedstawić stołecznym radnym pod koniec tego roku.

Jak w tej rzeczywistości odnajdą się mieszkańcy?

– Nie można od ludzi wymagać tego, aby ograniczyli swój wjazd do centrum. Dla mnie wprowadzenie śródmiejskiej



strefy parkowania ma cel czysto fiskalny, a miasto w ten sposób chce zmaksymalizować wpłaty do budżetu. Dobrą alternatywą dla strefy widzę w budowie obwodnic i sieci podziemnych parkingów, których w stolicy niestety brakuje – mówi w rozmowie z nami Tomasz Her-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



NOWY KIERUNEK W EKONOMIKU

PŁOCK \ Zespół Szkół Ekonomiczno-Kupieckich w Płocku otwiera się na nowy kierunek rozwoju uczniów. Od września będą mogli się kształcić na kierunku technik eksploatacji portów i terminali. Już wiadomo, że praktyki będą odbywały się na Lotnisku Chopina.

fot. Facebook/d



SĄ DECYZJE WS. PODATKÓW

RADOM \ Radomianie w najbliższych dniach poznają stawki podatku od nieruchomości. Już od jutra pracownicy urzędu miejskiego rozpoczną dostarczanie decyzji podatnikom w tej sprawie oraz w sprawie wysokości podatku rolnego i leśnego.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Jeżeli dojdzie do utworzenia strefy śródmiejskiej, to będą tam obowiązywały wyższe opłaty, i to także w weekendy

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

bich, stołeczny radny z Prawa i Sprawiedliwości.

Śródmiejskiej strefie parkowania jako formy ograniczenia wjazdu do centrum sprzeciwia się również Paweł Lech, radny Koalicji Obywatelskiej w radzie miasta.

Jego zdaniem więcej można byłoby osiągnąć dzięki inwestycji w podziemne parkingi dla samochodów. Dobrym rozwiązaniem jest również zachęcenie ludzi do korzystania z transportu miejskiego.

– Lepiej jest przekonywać, niż czegoś zakazywać. Dlatego poprzez odpowiednie udogodnienia trzeba przekonać kierowców, by pozostawili swoje pojazdy i przesiedli się do komunikacji publicznej – tłumaczy nam Paweł Lech.



Janusz Sujecki

Pomnik Barykady Września 1939 r. przy ul. Grójeckiej został odsłonięty 40 lat temu. To kawał czasu, więc trudno się dziwić, że betonowe części monumentu uległy w wielu miejscach destrukcji. Fragmenty pomnika od dawna były zagrzybione i pokryte zaciekaniami. Korodujące pręty zbrojeniowe powodowały pękanie betonowej masy, na której pojawiły się ubytki. W ostatnim okre-

ty i burzliwe dyskusje na temat jego artystycznych walorów po kilku latach zanikły.

Pozostał jednak inny problem, który nigdy nie doczekał się rozwiązania. Fragment napisu, w którym mowa jest o wojskach hitlerowskich, systematycznie ktoś „poprawiał”, skreślając słowo: „hitlerowskie” i dopisując poniżej: „niemieckie”. Doszło do tego, że powierzchnia betonu była trwale

nie NRD przesądziło o tym, że o niemieckich zbrodniach nie wypadało już mówić.

Dziś unikanie wskazywania narodowości okupantów i oprawców współgra z założeniami i celami niemieckiej polityki historycznej. Systematycznie powielanym kłamstwom, szkalującym Polskę w kontekście Holokaustu, towarzyszą komentarze, w których Niemców nazywa się zawsze nazi-

// Dziś unikanie wskazywania narodowości okupantów i oprawców współgra z założeniami i celami niemieckiej polityki historycznej. Systematycznie powielanym kłamstwom, szkalującym Polskę w kontekście Holokaustu, towarzyszą komentarze, w których Niemców nazywa się nazistami lub hitlerowcami //

sie trzy części pomnika opłotły rusztowania. Dzieło prof. Juliana Pałki poddano wreszcie remontowi.

Pamiętam, że monument nie budził zachwyty mieszkańców Ochoty. Koncepcję pomnika często krytykowano. Gdy trwała jego budowa, wielu warszawiaków było przekonanych, że realizowana jest kładka dla pieszych nad torowiskiem tramwajowym i jezdniami ul. Grójeckiej. Monument wrósł jednak szybko w krajobraz Ocho-

zabarwiona w tym miejscu farbą, gdyż napisy zawsze zmywano. Przedstawiciele pokolenia, które przeżyło wojnę, nigdy nie zaakceptowali zasady politycznej poprawności z czasów stalinizmu, eliminującej od 1949 r. z tablic pamiątkowych Niemców jako sprawców agresji i zbrodni, nazywanych teraz konsekwentnie hitlerowcami. Zasady tej przestrzegano także w przypadku tablic Tchorka, upamiętniających egzekucje na terenie Warszawy. Utworze-

stami lub hitlerowcami.

Zapytałem więc rzecznik Ochoty Monikę Beuth-Lutyk, czy podczas obecnie prowadzonego remontu pomnika widniejące na nim określenie: „wojska hitlerowskie” zostanie zastąpione przez: „niemieckie nazistowskie wojska”. – Nie mamy takich planów – odpowiedziała Beuth-Lutyk.

Może warto, by sprawą zainteresowali się IPN oraz mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków?

KOMENTARZ

Hitlerowcy pozostaną

O TYM I OWYM

MUZEUM



fot. mat. pras.

Łazienki Królewskie czekają

Letnia rezydencja króla Stanisława Augusta zaprasza jutro na bezpłatne odwiedziny jej zabytków. A co można zobaczyć w dniu bezpłatnego zwiedzania? Pałac Na Wodzie z Królewską Galerią Obrazów, Starą Oranżerię, a tam Królewską Galerię Rzeźby, Pałac Myślewicki, w którym zachowały się oryginalne polichromie Jana Bogumiła Pierscha.

14 lutego, godz. 9, Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

Po ślubie na Alasce

W Południku Zero jutro pojawi się małżeństwo, które w podróż poślubną postanowiło wybrać się na górę Denali na Alasce. Co się stało, że w końcu w trakcie miesiąca miodowego znaleźli się w luksusowym szpitalu, a panna młoda złamała kręgosłup, a ostatecznie przeszli Te Araroa Trail w Nowej Zelandii? Odpowiedzi padną już jutro.

14 lutego, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

WYSTAWA



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska

Treblinka w rzeźbie

W Przystanku Historia IPN można oglądać wystawę „Obraz Treblinki oczami Samuela Willenberg”. Na wystawie zostały przedstawione rzeźby, które stanowią odzwierciedlenie przeżyć autora z pobytu w obozie zagłady w Treblince. Willenberg do Treblinki trafił w październiku 1942 r., uciekł z niego w 1943 r. Wystawa będzie czynna do 24 marca.

14 lutego, godz. 10, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

FILM



fot. mat. pras.

Kino walentynkowe

Kino Elektronik w walentynki prezentuje film „Casablanca”. Akcja rozgrywa się w trakcie II wojny światowej w okupowanej Casablance. Działacz czeskiego ruchu oporu Victor chce się z niej wydostać, może mu pomóc właściciel nocnego klubu Rick, który kiedyś był związany z żoną Victora. Ta, aby pomóc mężowi, oferuje siebie Rickowi.

14 lutego, godz. 20.30, kino Elektronik, ul. gen. Zajączka 7, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras.

Wyśpiewane walentynki

Dom Kultury Uśmiech w Ożarowie Mazowieckim postanowił uczcić święto zakochanych koncertem „Viva Espania”. Przed gośćmi wystąpią Anna Nadwodna (sopran) oraz Piotr Rafałko (tenor). Widownia – jak zapewniają organizatorzy – usłyszy najpiękniejsze piosenki hiszpańskie i południowoamerykańskie. Wstęp wolny.

14 lutego, godz. 18.30, Dom Kultury Uśmiech, ul. Poznańska 165, Ożarów Mazowiecki

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras.

Odkrywając Jana III Sobieskiego

W Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej odbędzie się wernisaż wystawy „Jan III Sobieski – król, wódz, polityk”. Oprócz muzeum na wystawę zaprasza Towarzystwo Rapperswilskie. Goście zobaczą również pokaz grupy rekonstrukcyjnej, będzie to spotkanie z Janem III Sobieskim i Marią Kazimiłą.

15 lutego, godz. 12, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, ul. Skazańców 25, Warszawa



DARIUSZ MIODUSKI W LEGIA.NET

AFERA \ „Nic mnie ani klubu z tą akcją na trybunach nie łączy, więc oczekiwanie, że będziemy za nią brali jakąś odpowiedzialność, jest co najmniej zaskakujące. Mam odpowiadać za działania każdego kibica Legii? Gdyby wszystkie partie polityczne miały się tłumaczyć z działań swoich zwolenników, to popadlibyśmy w absurd. Jakub Kisiel jest piłkarzem Legii i tym samym został członkiem naszej legijnej rodziny!”.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WARSZAWA



Legia po kilku dniach od ligowej porażki będzie miała okazję się zrewanżować HydroTruckowi | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Na Ursynowie Legia na początek

Turniej finałowy Suzuki Pucharu Polski rusza już w czwartek 13 lutego. W Arenie Ursynów w Warszawie osiem zespołów Energa Basket Ligi powalczy o wyjątkowe trofeum. Gospodarz imprezy, Legia Warszawa, w pierwszym meczu turnieju podejmie HydroTruck Radom.

Artur Szczepanik

Obie ekipy spotkają się po raz trzeci w tym sezonie. Zespół z Radomia już dwa razy pokonał Legię. W październiku zwyciężył na wyjeździe 90:76, a w rewanżu przed własną publicznością 79:76. Mecz został rozegrany w miniony weekend. HydroTruck przez większość czasu kontrolował sytuację, ale goście nie zamierzali się poddawać i do samego końca walczyli o zwycięstwo.

Czwierćfinał Suzuki Pucharu Polski powinien przynieść równie dużo emocji. Szczególnie rywalizacja na obwodzie powinny być ciekawe. Michał Michalak został powołany do kadry na mecze z Izraelem i Hiszpanią, a nie jest to przypadek, tylko efekt jego świetnej dyspozycji. Polak jest liderem ofensywnym Legii i czołowym strzelcem całej Energa Basket Ligi. W tym meczu zmierzy się m.in. z Rodem Camphorem, którego stać na naprawdę dobrą grę.

Ciekawie po raz kolejny będzie też pod kozami. Adrian Bogucki to jeden z najlepszych polskich środkowych młodego pokolenia, a ostatnio jest w naprawdę dobrej formie. Po raz kolejny będzie mógł sprawdzić swoje umiejętności przeciwko Milanowi Milovanoviciowi. Silny i doświadczony Serb potrafi wykorzystać swoje warunki fizyczne, szczególnie w walce o zbiórki.

Na pewno warto będzie się przyglądać również starciom rozgrywającym: Obie Trottera z Kahlilem Duksem oraz Keanu Pindera z Carlem Lindbomem na pozycji silnego skrzydłowego.

W innych meczach Pucharu Polski największa rewelacja obecnego sezonu Energa Basket Ligi Start Lublin zagra z mistrzem – Anwilem Włocławek. Stelmet Enea

BC Zielona Góra w Warszawie sprawdzi formę Trefla Sopot. Już w ćwierćfinale Suzuki Pucharu Polski zobaczymy spotkanie medalistów poprzedniego sezonu Energa Basket Ligi: Polskiego Cukru Toruń z Asseco Arką Gdynia. I to z pewnością będzie hit pierwszej fazy rozgrywek.

PROGRAM SUZUKI PUCHARU POLSKI W WARSZAWIE

Czwartek, 13 lutego:

Czwierćfinał 1, godz. 18: Legia Warszawa–HydroTruck Radom (transmisja w Polsat Sport)

Czwierćfinał 2, godz. 20.30: Start Lublin–Anwil Włocławek (transmisja w Polsat Sport)

Piątek, 14 lutego:

Czwierćfinał 3, godz. 18: Stelmet Enea BC Zielona Góra–Trefl Sopot (transmisja w Polsat Sport Extra)

Czwierćfinał 4, godz. 20.30: Polski Cukier Toruń–Asseco Arka Gdynia (transmisja w Polsat Sport Extra)

Sobota, 15 lutego:

Półfinał 1, godz. 14.45: Legia/HydroTruck–Start/Anwil (transmisja w Polsat Sport Extra)

LOTTO Konkurs Wsadów, ok. godz. 17.15 (transmisja w Polsat Sport Extra)

Aerowatch Konkurs Rzutów za 3 punkty, ok. godz. 17.45 (transmisja w Polsat Sport Extra)

Półfinał 2, godz. 19: Stelmet Enea/Trefl–Polski Cukier/Asseco Arka (transmisja w Polsat Sport Extra)

Niedziela, 16 lutego:

Finał, godz. 17.45 (transmisja w Polsat Sport Extra).

PGE NARODOWY



Przetarg na trawę tydzień później

Operator PGE Narodowego podjął decyzję m.in. o wydłużeniu do 19 lutego terminu składania ofert w ramach przetargu na dostawę wraz z montażem i demontażem nawierzchni z trawy naturalnej razem z podbudową. Dotychczas wpłynęło 13 pytań.

Operator areny odpowiedział na wszystkie zgłoszenia i podjął decyzję o modyfikacji specyfikacji istotnych warunków zamówienia (SIWZ) oraz o wydłużeniu terminu składania ofert – czytamy w komunikacie spółki.

Najważniejszą zmianą jest rezygnacja z wymogu udokumentowanego przeprowadzenia przez oferenta demontażu murawy przy wcześniejszych realizacjach. Taki warunek w Polsce spełniała bowiem tylko jedna firma... Trawnik Producent, ta sama, która kładła murawę na Narodowym w ostatnich latach. To jej jakość krytykowali reprezentanci

Polski po listopadowym meczu ze Słowenią.

„Jesteśmy areną wielofunkcyjną, która gości wiele różnorodnych wydarzeń. Nasz kalendarz na ten rok jest napięty, dlatego zależy nam na wykonawcy, który będzie w stanie nie tylko przygotować doskonałą murawę, ale także opróżnić płytę, abyśmy byli w stanie przygotować się do kolejnego wydarzenia. Jakość murawy jest jednak dla nas kluczowa, uważamy też, że każda profesjonalnie działająca firma będzie w stanie sprawnie zdemontować murawę. Dlatego też, aby zwiększyć konkurencyjność, postanowiliśmy zrezygnować z wymaganego doświadczenia w tym zakresie” – wytłumaczyła w oświadczeniu Monika Borzdynska, dyrektor ds. komunikacji, promocji i marketingu PGE Narodowego.

Uwzględniając zapytania potencjalnych oferentów operator PGE Narodowego wprowadził też inne zmiany w SIWZ, wśród których znalazły się m.in. zmiana pH gleby oraz zmiana minimalnych wymiarów rolki trawy.

Nowa murawa zostanie położona na finał piłkarskiego Pucharu Polski 2 maja oraz mecz towarzyski reprezentacji Polski z Rosją 2 czerwca. Dla kadry Jerzego Brzęczka będzie to sprawdzian przed rozpoczynającymi się 12 czerwca mistrzostwami Europy.

Przetarg został ogłoszony już 4 lutego.

(paw)